Nr. 118 Piotrków — Tomaszów — Radomsko czwartek 26 maja 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

DZIENNIK NARODOWY

PIJCIE doskonałe, pełnowartościowe znane ze swej dobroci

piwo miejscowe z browaru Fr. Braulińskiego

Eksportowe, Jasne i Ciemne. Poza tym **wody gazowe i lemoniady.**

Butna postawa Henleina wobec premjera Hodży

Po burzy stopniowe uspokojenie

PRAGA. (wł.) Po okresie niespokojnych dni, jakie przeżyła ostatnio Czechosłowacja a wraz z nią szereg państw żywo zainteresowanych w utrzymaniu pokoju, wyczuwa się wyraźnie **atmosferę odprężenia nerwowego i uspokojenia,** jakkolwiek tu i ówdzie podniecenie, utrzymujące się przez kilka szczególnie gorących dni, przejawia się jeszcze w formie różnych lokalnych incydentów.

Ostatniem wydarzeniem, mającem pewien ciężar gatunkowy, jest **wizyta przywódcy Niemców sudeckich Henleina u premjera Hodży.**

Audjencja ta, — o której nie wydano dotychczas komunikatu oficjalnego, któryby podawał jakieś szczegóły rozmowy, — mogłaby być oceniana jako próba na drodze pacyfikacji stosunków, gdyby nie to, że — wedle wersji nieoficjalnej, tem niemniej jednak bardzo prawdopodobnej — **Henlein przybrał wobec czeskiego premjera postawę zwycięzcy, o którego łaski trzeba zabiegać.**

Wedle tej wersji Henlein miał oświadczyć na wstępie rozmowy, że **przybywa na zaproszenie premjera czechosłowackiego i że kładzie nacisk na to, aby w komunikacie o rozmowie było wyraźnie podkreślone, iż z inicjatywą tej rozmowy wystąpił rząd czechosłowacki, a nie on sam.**

W dalszym ciągu rozmowy Henlein **żądał odwołania zarządzeń wojskowych,** oświadczając, że gdyby to żądanie nie zostało spełnione, **zmuszony byłby się zrzec odpowiedzialności za komplikacje,** które mogą powstać.

Sprawa statutu do mniejszości nie była na tej konferencji wogóle omawiana.

Rozmowa trwała około 3 godzin.

Wtorkowe dzienniki praskie podają o niej tylko suchą wiadomość. Jedynie organ partji niemiecko - sudeckiej „Zeit" opatruje ją wymownym komentarzem, **że rokowania rządu z mniejszością niemiecką nie mogą odbywać się „w cieniu bagnetów".** Jest to akompanjament do żądania Henleina, aby odwołano zarządzenia wojskowe.

Po audjencji Henleina u premjera Hodży, partja niemiecko - sudecka wydała następujący komunikat:

„Konrad Henlein opuścił ponownie Pragę. Stosownie do poniedziałkowej deklaracji, której treścią jest żądanie partji niemiecko - sudeckiej przywrócenia normalnych stosunków,—będą parlamentarni przedstawiciele niemiecko - sudeckiej partji utrzymywać nadal kontakt z premjerem dr. Hodżą i powołanymi do tego członkami rządu."

„HITLERGRUSS" POWODEM ZNIEWAGI POSŁA

Niewygasły jeszcze całkowicie nastrój podniecenia i oburzenia ludności czeskiej na Niemców, stał się przyczyną **zniewagi posła sudecko-niemieckiego, Eichholza.** Posła tego pobito na ulicy miasteczka Bruex w pobliżu ratusza, gdzie prowadził rozmowę z członkiem sudeckiego Wydziału krajowego dr. Fuesslem. Posła Eichholza **znieważono czynnie, gdy pozdrawiał dr. Fuessla przez podniesienie w górę ręki, czyli t. zw. Hitlergruss.**

Dr. Fuessel uszedł rąk tłumu, który zgromadził się w jednej chwili w dużej liczbie. Policja z trudem uspokoiła tłum. Aresztowano przytem dwie osoby.

Pozatem żadnych nowych incydentów niemiecko - czeskich nie zanotowano.

O KATASTROFIE SAMOLOTU NAD GRANICĄ

Ponieważ dużo krążyło plotek na temat samolotu czeskiego, który uległ w poniedziałek katastrofie na pograniczu niemieckiem, przez Czeską Agencję Telegraficzną ogłoszono komunikat, zaprzeczający pogłosce, jakoby samolot ten leciał w kierunku Niemiec.

Samolot runął na terenie Czechosłowacji. Przyczyną katastrofy była mgła w górach. Samolot zniżył lot i zawadził o drzewo.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE UTRZYMANE

Co dotyczy zarządzeń wojskowych, uważanych za równoznaczne z częściową mobilizacją (oficjalnie to się tak nie nazywa), nie zostały one odwołane i zapewne nieprędko będą. Mobilizacja ta objęła również **oddziały techniczne, zmotoryzowane i lotnictwo z roczników 1896—1913.**

KŁOPOTY WĘGIERSKIE

Prócz kłopotów niemieckich, Czechosłowacja przeżywa dziś — najpoważniejsze zkolei, jeśli mowa o mniejszościach narodowych — kłopoty węgierskie.

Urzędowa agencja węgierska w Budapeszcie ogłasza, że pierwszy dzień wyborów komunalnych w Słowacji przyniósł **znaczne zwycięstwo listom węgierskim.**

Zjednoczona partja węgierska, na okręgach zamieszkałych przez ludność węgierską, znacznie powiększyła ilość mandatów. Ogólnie biorąc, wszystkie partje autonomistyczne zwiększyły swój stan posiadania co do liczby mandatów. W innych okręgach zjednoczona partja węgierska również zdobyła większą ilość głosów, niż dotychczas. Z punktu widzenia węgierskiego dzień 12 czerwca będzie najważniejszym dniem kampanji wyborczej, gdyż w dniu tym odbędą się wybory w największych ośrodkach, zamieszkałych przez ludność węgierską.

(Dalszy ciąg depesz na str. 2-ej)

* * *

LIST POSŁANKI PRYSTOROWEJ zwraca uwagę na moment nader istotny. Organizowaniu O.Z.N. zdaje się przewodzić wiara w zbawienne skutki podziału społeczeństwa na rozkazodawcze podmioty i posłuszne przedmioty. Zakres działania tych ostatnich sprowadzałby się dość ściśle do posłuszeństwa wobec rozkazu, a odpowiedzialność — w konsekwencji — do wykonania rozkazu. Wznoszenie się na wyższy poziom byłoby ograniczone do służenia rozkazodawcom radami, jednak w sposób dla nich nieobowiązujący. Między podmiotami rozkazu a przedmiotami posłuchu istniałaby więc instancja pośrednia: podmiotów nieobowiązującej rady.

Otóż list p. Prystorowej słusznie stwierdza, że tego rodzaju konstrukcja stoi w sprzeczności z zadaniami parlamentu i z obowiązkami parlamentarzysty. Jej zastosowanie do parlamentu sprawiłoby, że przestałby on być reprezentacją społeczeństwa, a stałby się odbiorczą komórką rozkazów.

Dodać można, że również zastosowanie tej konstrukcji do społeczeństwa i z tego pojęcia uczyniłoby fikcję. Bo istotną cechą społeczeństwa jest poczucie odpowiedzialności za wspólne losy. Im jest ono głębsze i powszechniejsze, tem dane środowisko ludzkie jest bardziej społeczeństwem. Temu zaś pogłębianiu i powszechnianiu system rozkazu nie sprzyja.

(k.).

Nieznana choroba na Podhalu

W południowej (podgórskiej) części powiatu brzeskiego (woj. krakowskie), zwłaszcza w okolicach Czchowa, pojawiła się dotychczas bliżej niezbadana nagminna choroba, przejawiająca się w formie wysypki.

Okolice te należą do najbiedniejszych, dotkniętych w roku 1934 klęską powodzi.

Wulkan Stromboli wznowił działalność

MESSYNA. **Wulkan Stromboli wznowił działanie.** Z głębi góry dochodzą **głuche odgłosy.** Co pewien czas następują gwałtowne wybuchy, wyrzucające z krateru **kłęby dymu i popiołu. Po zboczach góry spływa lawa.**

Dotychczas nie zanotowano jednak żadnych wstrząsów podziemnych. Nie było również ofiar w ludziach, a eksplozje nie wyrządziły żadnych szkód.

W kilku słowach

— **Z południowej Brazylji donoszą o licznych ofiarach w ludziach oraz o olbrzymich spustoszeniach, wyrządzonych w niedzielę przez cyklon. Ofiarą żywiołu padł również samolot „Guaracy" wraz z załogą. W okolicy Kurytyby zniszczył cyklon wiele domów, przyczem poniosło śmierć około 30 osób.**

— **Na szosie Bitlis - Diarbekir (wschodnia Anatolja), spadł skutkiem zepsucia hamulca w przepaść o głębokości 300 m. autobus. 9 osób zostało zabitych na miejscu, a 6 odniosło śmiertelne obrażenia.**

Burzliwe zajścia w Palestynie

Walki między Żydami i Arabami

JEROZOLIMA. Doszło tutaj do ostrych starć pomiędzy Żydami a Arabami. We wczesnych godzinach rannych w różnych dzielnicach miasta *podpalono kilkanaście domów arabskich.* Czterech Arabów zostało rannych. Arabski omnibus został ostrzelany przez nieujętych sprawców z dwóch stron jednocześnie. W czasie tego napadu zraniono dwie osoby.

W dzielnicy żydowskiej Arabowie rzucili bombę, odłamki której zraniły również dwie osoby. Pomiędzy grupą robotników żydowskich i Arabami doszło do walki kamieniami, w czasie której zraniono 5 robotników.

Jak przypuszczają, zamieszki wywołali Żydzi, mszcząc się za zastrzelenie w Safet jednego ze swych współwyznawców. Zajścia pociągnęły za sobą 13 ofiar.

Znów wstrząsy podziemne

219 wsi zniszczonych w Anatolji

STAMBUŁ. W tych dniach w rejonie Kirszehiru, który w ubiegłym miesiącu mocno ucierpiał od trzęsienia ziemi, dały się odczuć *nowe podziemne wstrząsy, powodując zniszczenie licznych domów w trzech wsiach.*

Również i w okolicach Diarbekiru miało ostatnio miejsce *aż 27 wstrząsów podziemnych. Liczba zniszczonych domów wynosi 85.* W obu wypadkach nie zanotowano ofiar w ludziach.

Został ogłoszony raport komisji rządowej o zniszczeniach, wyrządzonych w różnych rejonach Anatolji przez szereg trzęsień ziemi, poczynając od dnia 19 kwietnia. Jak wynika z tego raportu, w rejonie Kirszehiru, Yozgat i Keskin *zniszczonych zostało całkowicie lub częściowo 219 wsi (liczba wsi, zniszczonych zupełnie wynosi 64).* Bez dachu nad głową pozostało 18.699 osób.

Polskie stowarzyszenia w Brazylji

zmieniają przymusowo swoje nazwy

RIO DE JANEIRO. Według wiadomości z Kurytyby, odbyły się tam z polecenia komisji nacjonalizacyjnej walne zgromadzenia kilku towarzystw, dla przeprowadzenia zmiany zarządów owych stowarzyszeń.

M. in. odbyło się walne zgromadzenie znanego towarzystwa młodzieży **„Junak"**, na którem przewodniczył brazylijski działacz narodowy kpt. Adacte de Mello. Kpt. Adacte wyjaśnił, że reorganizacja „Junaka" jest konieczną ze względu na nowe przepisy o stowarzyszeniach obcokrajowych, poczem **rozwiązał naczelną radę junacką.** Zkolei przystąpiono do wyboru prezesa, którym wybrano kpt. Emanuela Moraes oraz nowego zarządu. Nowy zarząd odbył swe pierwsze posiedzenie już na drugi dzień, zaś pierwszą uchwałę, jaką powziął, była zmiana nazwy „Junak" na **„Juventus".**

Również jedno z najstarszych stowarzyszeń „Związek Polski" musiał odbyć nadzwyczajne zgromadzenie, wybrać nowy zarząd i zmienić nazwę na **„Towarzystwo dobroczynne i rozrywkowe „Związek" — Sociedade beneficiante e recreativa „Uniac".**

Istnieje opinja, że i inne stowarzyszenia otrzymają podobne nakazy odbycia walnych zgromadzeń i wprowadzenia odpowiednich zmian w swych statutach i nazwach.

Burza przeszła nad Europą

Polska i jej dyplomacja w dniach zawieruchy

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Min. Beck w Sztokholmie

SZTOKHOLM. Dziś, o godz. 15.50 przybył do Sztokholmu minister Józef Beck z małżonką, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Szwecji Sandlera z małżonką, sekretarza generalnego szwedzkiego M. S. Z. Bohemanna z małżonką, wyższych urzędników ministerstwa, oraz przez członków poselstwa polskiego z posłem Potworowskim na czele, przedstawicieli towarzystwa polsko-szwedzkiego oraz kolonję polską.

Dancing strzelecki w „Europie" 25 maja r.b.

Butna postawa Henleina
wobec premjera Hodży
(Dokończenie ze str. 1-szej)

BERLIN. Prasa niemiecka donosi z Pragi, że całe Sudety zmienione zostały w obóz wojskowy. Rząd praski powołuje młodzież sudecką do szeregów i przenosi ją do Słowacji.

W związku ze wzmożonym ruchem wojskowym, wszystkie pociągi w Czechosłowacji opóźniają się. Pociąg pośpieszny Praga — Paryż zatrzymany został przez 4 godziny w górach między Pilznem a Marienbadem.

PRAGA. Urząd prasowy sudecko-niemieckiego stronnictwa komunikuje, **że klub parlamentarny stronnictwa zbadał z punktu widzenia prawnego podane z czeskiej strony motywy powołania pod broń rezerwistów.**

Jak wiadomo, krok ten tłumaczony był koniecznością wyćwiczenia rezerwistów w używaniu nowowprowadzonych rodzajów broni.

Ogólny termin „nowowprowadzone rodzaje broni" wykracza, zdaniem krytyków, poza ramy formalne ustawy.

Klub parlamentarny stronnictwa doszedł do wniosku, **że ćwiczenia tego rodzaju, jakie się obecnie odbywają, wymagają uchwały całego rządu. Ponieważ jednak zostało wydane jedynie zarządzenie ministra Obrony Narodowej, obecne ćwiczenia, które wymagają powiększenia efektywów, są niezgodne z prawem.**

NARUSZENIE GRANICY NIEMIECKIEJ?

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że na granicy niemiecko-czeskiej na północ od Linzu w miejscowościach Ulrichsburg i Hohenfurtch **żołnierze czescy wtargnęli na mosty graniczne,** które w połowie należą do Niemiec, **obrzucili je wiązkami słomy i oblali benzyną.**

Niemieckie Biuro Informacyjne podkreśla, **że jest to już trzeci wypadek naruszenia granicy przez żołnierzy czeskich.**

STRACHY NA... CZECHY...

Byłoby za wcześnie powiedzieć, że niepokoje w Czechosłowacji, zarówno wewnętrzne, jak i te, które płyną zzewnątrz, zakończyły się. Republikę Czechosłowacką czeka jeszcze z pewnością wiele dramatycznych przeżyć na tle stosunków narodowościowych, jakie ją cechują. Jednakże, jeśli mowa o **niepokojach niemieckich,** są one dziś **znacznie mniejsze, niż były doniedawna, nawet w okresie poprzedzającym ostatnie, tak groźne dni majowe.** Strach oglądany zbliska nie okazał się tak przerażającym, jak go — malowano...

POMYŚLNE REFLEKSY NA GIEŁDACH

Wraz z Czechosłowacją uspokoiła się też cała Europa.

Naskutek odprężenia polityczne-go, jakie zaznaczyło się już w dniu 23 b. m., na giełdach europejskich nastąpiła pewna poprawa.

Frank francuski notowany był w Londynie 178.09 o godz. 14-ej w dn. 21 b. m. wobec 178.59 przy zamknięciu dnia poprzedniego. Silnie natomiast wzrosły deporty w notowaniach terminowych franka w Londynie, a mianowicie jednomiesięczny z 0,21 d. do 0,31 d., a trzymiesięczny z 0,93 d. do 1,13 d.

Na giełdzie paryskiej ustała zarówno zniżka akcyj i papierów państwowych, jak i akcyj prywatnych. Poprzednio, według oceny kół giełdowych, zniżka przybrałaby szersze rozmiary, gdyby np. giełda paryska była czynna w piątek i sobotę, t. j. w momencie, gdy decydowały się losy rozgrywki między Berlinem i Pragą Czeską.

Niemcy szykanują Polaków
na polskiem wybrzeżu

W Żelistrzewie (pow. morski) von Kroków, zarządca majątków von Bülowa odmówił wydzierżawienia łąk, Polakom, którzy są członkami miejscowego Koła Polskiego Związku Zachodniego.

Okoliczności, w jakich odmowa nastąpiła, wskazują, że ma to być *„karą" za należenie do P. Z. Z.*

W powiecie morskim, w najwęższym pasie polskiego terytorjum, które tu szczególnie winno stanowić bastjon polskości, Polacy są przedmiotem szykan ze strony mniejszości niemieckiej.

Pozornie drobny ten fakt świadczy o niebezpiecznych procesach, jakie nurtują mniejszość niemiecką w Polsce.

„Sytuacja jest nadal poważna"
Chamberlain o konflikcie czesko-niemieckim

LONDYN. Premjer Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie Czechosłowacji.

Chamberlain oświadczył, że rząd **brytyjski dąży do pokojowego załatwienia konfliktu i w tem dążeniu spotkał się ze zrozumieniem obu stron.**

Na zapytanie Artura Hendersona, jaka była treść odpowiedzi czechosłowackiej na „przedstawienia", poczynione ostatnio w Pradze, Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że nie jest w możności ujawnić tej odpowiedzi, gdyż miała ona charakter poufny.

„Mogę stwierdzić jednak — zaznaczył premjer — iż rząd czechosłowacki był poruszony zainteresowaniem, jakie rządy W. Brytanji i Francji okazały dla całokształtu sprawy i zapewnił nas o swych dążeniach do znalezienia słusznego i sprawiedliwego jej rozwiązania".

LONDYN. Premjer Chamberlain przyjął dziś w obecności lorda Halifaxa szefów opozycji Izby Gmin i Izby Lordów, a mianowicie posła Attlee z Izby Gmin oraz lorda Snella, jako przywódców Labour Party oraz posła Sinclaire'a i lorda Creve, jako przywódców liberałów.

Premjer poinformował przywódców opozycji o sprawie Czechosłowacji, przedstawiając ją jako w obecnej chwili nieco odprężoną, ale mimo to nadal poważną, i zawierającą możliwości niebezpiecznych powikłań.

Min. Beck nie rozmawiał z amb. v. Moltke
Ambasada R. P. w Londynie zaprzecza pogłoskom prasowym

LONDYN. „Evening Standart" zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że w ostatnich dniach min. Beck odbył rozmowę z ambasadorem Rzeszy von Moltke na temat spraw czeskich.

W związku z powyższym artykułem ambasada R. P. w Londynie ogłosiła następujący komunikat:

„Ambasada R. P. w Londynie zmuszona jest zaprzeczyć wiadomościom, które pojawiły się w jednym z dzienników wieczornych o rzekomej rozmowie między min. Beckiem a ambasadorem niemieckim von Moltke, a dotyczącej stanowiska Polski w pewnych wypadkach międzynarodowych.

Ambasada R. P. upoważniona jest do stwierdzenia, iż w ciągu ostatnich kilku dni ambasador niemiecki w Warszawie nie odwiedzał min. Becka, a tem samem wiadomości o rzekomej rozmowie pomiędzy nimi wraz z interpretacją tej rozmowy są zupełnie bezpodstawne".

Ustawy rasowe w Austrji
obowiązywać będą od sierpnia

BERLIN. — Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza dziś zarządzenie, wprowadzające norymberskie **ustawy rasowe na terenie b. Austrji.**

Jednocześnie obowiązywać będą również ustawa **o obywatelstwie Rzeszy, ustawa o ochronie krwi i honoru niemieckiego** z dnia 15 września 1935 r. Paragraf trzeci tej ostatniej ustawy **zabrania zatrudniania w gospodarstwach żydowskich służby kobiecej aryjskiej w wieku poniżej lat 45.** Ustawy te wchodzą w życie z dniem 1 sierpnia r. b.

Daladier chce zreformować 40-godzinny tydzień pracy
korzystając z przychylnej atmosfery politycznej

PARYŻ. Dzisiejsze posiedzenie Rady Gabinetowej zostało poświęcone wyłącznie omówieniu drugiej transzy dekretów gospodarczych. Decyzja Rady będzie ostatecznie zatwierdzona na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów tak, że już w środę rano Dziennik Ustaw przyniesie pełny tekst dekretów.

Druga transza dekretów obejmuje przedewszystkiem sprawy, związane z realizacją wielkich robót publicznych oraz szereg zarządzeń, mających na celu przyniesienie pewnych ulg przemysłowcom, celem umożliwienia rozwoju przedsiębiorstw i nowych inwestycyj.

Najbardziej interesującem i najbardziej drażliwem pod względem politycznym zagadnieniem, jest **kwestja uelastycznienia 40-godzinnego tygodnia pracy.** Sprawa ta ma być objęta transzą dekretów gospodarczych, nie została jeszcze przez rząd ostatecznie załatwiona, gdyż premjer przedłożył rozwiązanie jej Najwyższej Radzie Gospodarczej.

Naogół oczekują, że rząd Daladier, korzystający z przychylnej atmosfery politycznej, t. zn. z pewnej mobilizacji moralnej społeczeństwa francuskiego, wywołanej reakcją na ostatnie wydarzenia w dziedzinie międzynarodowej, **zdoła przeprowadzić postulat pewnej reformy 40-godzinnego tygodnia pracy.**

Rewolta w Meksyku
ma charakter poważny

MEXICO. Dopiero teraz dziennik „La Prensa" donosi, **że parlament stanu San Luis Potosi** powziął w dniu 15 maja uchwałę, stwierdzającą, że polityka rządu prezydenta Cardenasa jest antykonstytucyjna i **proklamował zniesienie swych zobowiązań w stosunku do rządu centralnego.** Parlament uchwalił następnie **przekazanie dowództwa armji stanu San Luis gen. Cedillo i upoważnił go do czerpania funduszów z kas publicznych na prowadzenie kampanji przeciwko prezydentowi Cardenasowi.**

Parlament stanu San Luis wydał również apel do innych stanów federacji do powstania przeciwko rządowi federalnemu.

WASZYNGTON. Wczorajsze narady prezydenta Roosevelta z sekretarzem stanu Hullem dotyczyły, zdaniem „New York Times", nietylko sytuacji w Europie, lecz głównie sytuacji, jaka wytworzyła się w Meksyku. W kołach rządowych wybuch powstania pod wodzą gen. Cedillo wywołał konsternację. Zarówno prezydent Roosevelt, jak i Hull odmówili dziennikarzom udzielenia informacji na temat ostatniej konferencji.

„Połowę serca zostawiłem w Polsce"
Patrjarcha Miron powrócił do Rumunji

CZERNIOWCE. W drodze powrotnej z Polski premjer i patrjarcha Miron zatrzymał się na jednodniowy pobyt w Czerniowcach, gdzie urządzono mu wspaniałe przyjęcie.

Na dworcu o godz. 9-ej powitali wracającego patrjarchę przedstawiciele rządu z prefektem Teodorescu, przedstawiciele wojska oraz miejscowego społeczeństwa. Szczególnie serdecznie przywitał się patrjarcha z konsulem generalnym R. P. w Czerniowcach p. M. Uzdowskim, któremu wzruszony oświadczył: *„Połowę swego serca pozostawiłem w Polsce".*

Również metropolita Bukowiny Visarion w rozmowie z p. Uzdowskim podkreślił kilkakrotnie, że jest wzruszony wspaniałem przyjęciem, jakie Polska zgotowała dostojnikom zaprzyjaźnionego państwa. Pobyt w Warszawie pozostawił im niezapomniane wrażenia. Również Kraków i hołd złożony pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu pozostaną nazawsze w ich pamięci.

Kardynałowie polscy w drodze do Budapesztu

Wczoraj, w godzinach rannych dwoma specjalnemi pociągami wyjechała z Katowic do Budapesztu pielgrzymka polska na Kongres Eucharystyczny.

Na czele pielgrzymki, liczącej ok. 1.200 osób, udał się do Budapesztu J. E. Prymas Polski kardynał Hlond.

Pozatem z dostojników kościelnych wyjechali: do Budapesztu: ks. kardynał Kakowski, metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha, arcybiskup Twardowski, biskupi Jałbrzykowski, Okoniewski, Adamski, Łukomski, Radoński, Kubicki, Niemira, Sonik i Tomala. Pielgrzymka powraca do kraju 29 b. m.

Nowy biskup ordynarjusz kielecki

Ojciec św. Pius XI mianował ks. prał. dr. Czesława Kaczmarka, dyrektora Djecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Płocku, biskupem ordynarjuszem djecezji kieleckiej.

NA WIDOWNI

P. premjer gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj rektora Uniwersytetu J. P. prof. Antoniewicza i prof. Grzybowskiego z zarządem Koła Medyków w sprawie organizowanych przez Koło kolonij leczniczych na Kresach, następnie przedstawicieli Koła żydowskiego w Sejmie — posłów Sommersteina, Rubinsteina i Mincberga.

×

Delegacja parlamentarzystow słowackich z pp. wicemarszałkiem Senatu dr. Budayem i posłem Sidorem na czele, została przyjęta przez wicemarszałka Senatu dr. Jerzego Barańskiego w zastępstwie nieobecnego w Warszawie marszałka Senatu Aleksandra Prystora oraz przez wicemarsz. Sejmu Tadeusza Schaetzla.

Poselstwo litewskie ma już lokal w Warszawie

Poselstwo litewskie w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 25 maja b. r., biura poselstwa będą czynne w nowym lokalu przy ul. Koszykowej nr. 14.

Numery telefonów poselstwa: a) kancelarja dyplomatyczna, godziny przyjęć od 11 do 13, telefon: 8-55-36, b) wydział konsularny, godziny przyjęć 10 — 13, telefon 8-55-37.

Związek Młodzieży Odrodzonej pod wodzą J. Rutkowskiego

Organizacja, która nosiła dawniej nazwę „Związek Młodej Polski", odłam prowadzony przez p. Rutkowskiego, ma wkrótce otrzymać nazwę *Związku Młodzieży Odrodzonej.* Ideologja i struktura nowej organizacji jest wzorowana na urządzeniach Związku Młodej Polski. Na czele organizacji stanie jako kierownik p. Jerzy Rutkowski.

Związek Młodzieży Odrodzonej przystąpić ma do Komitetu porozumienia organizacyj narodowo-radykalnych, na czele którego stoi p. Bolesław Piasecki (Falanga).

Zjazd wychowanków Szkoły Głównej Handlowej

Jutror rozpoczyna się w Warszawie trzeci zjazd wychowanków Szkoły Głównej Handlowej, zorganizowany z okazji dwudziestopięciolecia istnienia Stowarzyszenia wychowanków tej uczelni.

Na jutrzejszem zebraniu plenarnem zjazdu wygłoszą referaty: prezydent miasta Starzyński — o zadaniach gospodarczych Polski; dyrektor Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, p. Jakubowski — o roli Szkoły Głównej Handlowej w życiu gospodarczem Polski; dr. Wakar — o drogach postępu teorji ekonomji.

Wieczorem i dnia 27-go przed południem obradować będą komisje Zjazdu: obrotu towarowego, szkolenia zawodowego i spółdzielcza. Na końcowem zebraniu plenarnem wygłosi referat p. Arnekker p. t. „Struktura zatrudnienia wychowańców S.G.H. w świetle wyników ankiety zjazdowej".

Ślub Michała ks. Radziwiłła z Angielką, p. Dawson

LONDYN. W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego zawarty został dziś związek małżeński między ks. Michałem Radziwiłłem a Angielką p. Harriett Stewart Dawson, 57-letnią wdową po znanym jubilerze londyńskim.

Burza przeszła nad Europą

Polska i jej dyplomacja w dniach zawieruchy

Burza przeszła nad Europą i nie wyładowała się. Czy nie wyładuje się w przyszłości, niewiadomo. Stanowczo wystrzegać się nam należy zbyt pochopnego optymizmu, albowiem to **wszystko, co wywołało zawieruchę, istnieje przecież w dalszym ciągu.** Istnieje więc zwarta rzesza Niemców w Sudetach czeskich, istnieje osławiony „dynamizm" niemiecki i to wszysko, co jeszcze w zeszłym tygodniu upoważniało polityków kawiarnianych u nas i gdzieindziej do biadania nad losem Czechosłowacji...

*

Niemniej w historji ostatnich paru dni kryje się niejedna nauka i niejedno wskazanie na przyszłość.

Zmieniło się przedewszystkiem dużo w samej Czechosłowacji. **Rząd i społeczeństwo czechosłowackie zachowały w tych przełomowych dniach spokój, który imponuje.** Przebieg wyborów niedzielnych był godny narodu dojrzałego. Jednocześnie Czesi dali do zrozumienia Europie i całemu światu, że w obronie swej państwowości gotowi są na wszystko i że, wbrew różnym sugestjom, państwowości tej nie wyrzekną się ani na jej uszczuplenie nie pozwolą.

Czechosłowacja nie jest Austrją. Dobrze się stało, że uświadomiono to sobie w Europie.

Spokój, jaki w dniach dramatycznych Czechosłowacja potrafiła zachować, **zyskał jej powszechny szacunek i uznanie.** Szacunek zyskała również organizacja wyborów samorządowych. **Czechosłowacja uchodzi w oczach całego Zachodu za ostoję demokracji w Europie środkowej.** W ciężkich dla swego bytu chwilach Czechosłowacja nie zawiodła tej opinji: **wybory przeprowadzane są uczciwie.** Rząd czechosłowacki dopuścił do tego, że p. Henlein wykazać się może niemal 90% uzyskanych głosów. Widzieliśmy w Europie żałosne **komedje tylu triumfalnych wyborów totalnych,** że tembardziej możemy ocenić walor etyczno - polityczny i solidność demokratyczną wyborów czechosłowackich.

To nie wszystko. Minione dni przekonały wszystkich, że w Europie **istnieje coś, co nazwać można opinją.** Opinję tę w ostatnim konflikcie reprezentowała przedewszystkiem Anglja, która w sam środek Europy wkroczyła w roli zdecydowanego, stanowczego i gotowego na wszystko arbitra. Przed tym arbitrem ugiąć się musiała Trzecia Rzesza. **Anglja okazała się na terenie Europy tą siłą rozstrzygającą, za jaką uważaliśmy ją zawsze.**

Nasuwa to wiele melancholijnych uwag w stosunku do przeszłości i napawa niemałą otuchą na przyszłość. **Melancholijnych,** bo sytuacja w Europie nie wyglądałaby dzisiaj tak, jak wygląda, gdyby Anglja chciała rzucić na szalę swój autorytet w tych wszystkich chwilach, kiedy Niemcy przekreślały jednostronnie klauzule traktatów międzynarodowych, i **pełnych otuchy,** bo dzisiaj jest rzeczą jasną, że **istnieje granica ustępstw Anglji i że tej granicy nie pozwoli ona przekroczyć nikomu.**

Stanowczość Anglji, reprezentującej w tym wypadku całą Europę, zrobiła wrażenie nawet w „dynamicznych" Niemczech. Nie może to pozostać bez wpływu na rozwój sytuacji w Europie, ani na orjentację polityczną całego szeregu państw, **nadto już zahipnotyzowanych osławionym „dynamizmem" niemieckim** i zbyt pochopnie „kończących" stanowisko Anglji w Europie.

*

Stanowisko opinji polskiej podczas dni ostatnich było jednoznaczne. Między Czechosłowacją a Polską leży dużo spraw bolesnych i niezałatwionych. Nie czas obecnie na zarzuty i rekryminacje, czas natomiast najwyższy na wyrównanie tych wszystkich konfliktów, które zatruwają współżycie sąsiedzkie.

Rozumieją to w Polsce i dlatego w ciężkich dniach maja 1938 r. sympatje społeczeństwa polskiego były po stronie społeczeństwa czeskiego. **Wyzwolona Polska w głębi serc swych obywateli uznała wyzwolenie narodu czeskiego za wielki akt sprawiedliwości dziejowej i bólem przejmowała ją myśl, że temu aktowi spawiedliwości może zagrażać akt przemocy i gwałtu.** Polska opinja publiczna z ulgą przyjęła wiadomość, że zawierucha minęła, z ulgą tem większą, iż zamach na państwowość czeską szykował się ze strony germańskiej. Powodzenie tego zamachu wzmocniłoby niepomiernie potencję niemiecką i stworzyłoby dla Polski wręcz groźną sytuację.

*

Jakież było w tych przełomowych dniach stanowisko dyplomacji polskiej?

Pytaniem tem interesowano się nietylko w Polsce, zadawała je sobie dosłownie cała Europa. Świadczy to wymownie o znaczeniu Polski w Europie i dowodzi, że przyszłość republiki czechosłowackiej zależy w dużej mierze od stanowiska polityki polskiej.

W ogniu tego zainteresowania **dyplomacja polska zachowała prawdziwie dyplomatyczną tajemniczość.** Wiadomość o rozmowie min. Becka z ambasadorem v. Moltke została zdementowana. Nie wiemy, ile jest prawdy w informacjach prasy francuskiej o rozmowach ambasadora Łukasiewicza z min. Bonnetem w Paryżu. Ze strony oficjalnej mówi się jedynie o sprawie Polaków z nad Olzy, o niczem więcej i o niczem ponadto. Wiadomo natomiast, **że Polska nie przyłączyła się w żadnej formie do demarche ambasadorów Francji i Anglji w Berlinie i w Pradze,** że nie włączyła się do ich solidarnej i zgodnej akcji na terenie Niemiec i Czechosłowacji.

Jesteśmy jednak przekonani, że poza tą tajemniczością kryje się zgodne z życzeniami większości naszego społeczeństwa stanowisko polskiej dyplomacji i że tylko właśnie owa nadmierna tajemniczość dała powód do wielu szkodliwych dla Polski pogłosek.

N.

Najliczniejsza organizacja młodzieży

pokrywa siecią wszystkie parafje w Polsce

Wśród stowarzyszeń i organizacyj młodzieży w Polsce, *pozycję niewątpliwie najliczniejszą* zajmują „Katolicki Związek Młodzieży Męskiej" i „Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej".

Koła organizacyjne tych związków *pokrywają siecią cały kraj, wszystkie djecezje i parafje.* Działają one w ramach Akcji Katolickiej i uważane są za najsilniejsze placówki tej Akcji w miastach i na wsi. Władze kościelne nazywają je „nadzieją i kolumnami Akcji Katolickiej". Na czele Kół parafjalnych *stoją zazwyczaj duchowni,* niekiedy także świeccy działacze katoliccy.

Liczba członków w obu związkach (męskim i żeńskim) jest, jak na polskie stosunki, *wręcz rekordowa.* „Katolicki Związek Młodzieży Męskiej" *liczy 4.703 oddziały parafjalne, w których grupuje się przeszło 150 tysięcy członków z pośród młodzieży pozaszkolnej miast i wsi.*

Związek młodzieży żeńskiej jest z pewnością niemniej liczny, tak, że liczba zorganizowanej w kołach parafjalnych młodzieży męskiej i żeńskiej *szacowana jest powyżej 300 tysięcy osób.* Jest rzeczą znamienną, że w niektórych djecezjach parafjalne oddziały miejskie są liczniejsze od oddziałów na wsi.

Katolickie stowarzyszenia młodzieży działały na ziemiach polskich *już przed wielką wojną,* najwcześniej pod zaborem austrjackim i pruskim, najpóźniej pod zaborem rosyjskim. *W Krakowie* już w r. 1897 istniało zrzeszenie terminatorów pod nazwą „Opieka św. Stanisława Kostki", przekształcone w r. 1906 na „Polski Związek Katolickich Uczniów Rękodzielniczych".

W *Wielkopolsce* już w r. 1895 powstały stowarzyszenia młodzieży katolickiej, a w r. 1912 utworzono *w Poznaniu* „Związek Towarzystw Młodzieży Polsko-Katolickiej". *W b. zaborze rosyjskim* dopiero po r. 1905 mogła się rozpocząć jawna praca organizacyjna wśród młodzieży.

Pierwsza centralna organizacja stowarzyszeń młodzieży *powstała w r. 1913 w Cieszynie* pod nazwą „Zjednoczenie, Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku".

W Polsce niepodległej w r. 1919 powstało „Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej", które nawiązało do tradycyj założonego w roku 1913 w Cieszynie „Zjednoczenia". W r. 1934 „Zjednoczenie Stow. Młodzieży Polskiej" zostało ujęte w ramy Akcji Katolickiej i przekształcone w katolickie związki młodzieży męskiej i żeńskiej w ich dzisiejszej formie.

Nawiązując do tradycji cieszyńskiej, związki te *obchodzą w roku bieżącym 25-lecie swego istnienia.* Dla uczczenia tej rocznicy organizowany jest w Częstochowie w dniach 17 i 18 września r. b. *wielki zlot — pielgrzymka katolickiej młodzieży męskiej,* w którym uczestniczyć ma ok. 100.000 osób.

Przygotowania do zlotu-pielgrzymki już się rozpoczęły. Zlot odbędzie się pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową".

Wielka siła liczebna daje związkom katolickim *duży wpływ na młodzież w miastach i na wsi.* Unikając działalności wyraźnie politycznej, koła parafjalne kładą główny nacisk na stronę kulturalno-oświatową i społeczną. *(=)*

Wrzenie na niemieckim Śląsku

Brak tłuszczów — Górnicy buntują się

Od kilku tygodni dokonywane są przez Gestapo na terenie niemieckiego Śląska liczne aresztowania wśród górników. Pod Gliwicami odmówili górnicy zjazdu *z powodu bardzo małego przydziału tłuszczów i mięsa oraz braku nawet tańszej margaryny.* Oddziały „Grenzschutzu", które w zwartych formacjach pracują na poszczególnych kopalniach, *odmówiły interwencji* w stosunku do demonstrujących górników. Radcom załogowym zagrożono następnie aresztowaniem, na co ci oświadczyli, że Gestapo będzie mogło aresztować wszystkich górników razem, gdyż do pojedyńczych aresztowań górnicy nie dopuszczą.

Na kopalni Hohenzollerna w Bytomiu w okresie głosowania, naklejono *ulotki z wezwaniem do przeciwstawienia się narodowym socjalistom.* Ponieważ do tej pory mężowie zaufania Gestapo nie zdołali ujawnić sprawców rozklejonych odezw, odkomenderowano z Bytomia oddział S. S. do kopalni. *Szturmowcom oświadczyli górnicy wręcz, że połamią im kości, gdyby odważyli się szpiclować,* wobec czego szturmowcy opuścili kopalnię.

W okolicach Zabrza, gdzie zdzierano afisze plebiscytowe i zaklejano „tak" napisami „nie", przeprowadzono rewizje, aresztując kilkunastu górników, zwłaszcza ze składu załogi kopalni „Jadwiga".

Kto — komu?...

Etatystom do sztambucha

Kropla drąży skałę. To prastare przysłowie znalazło raz jeszcze potwierdzenie, tym razem na terenie publicystyki. Okazało się, że czarne krople atramentu z powodzeniem drążą twardą skałę obojętności publicznej wobec zagadnień gospodarczych.

Zdawało się, że kampanja w sprawie nadmiernego rozwoju etatyzmu nie wywarła większego wrażenia w szerokich rzeszach, które nie interesują się działalnością państwa — przedsiębiorcy. Okazało się jednak, że jest inaczej.

Oto jedno z pism popołudniowych zamieściło wierszyk p. Anny Borowikowej p. t. „Zagadka". Wierszyk ten trudno wprawdzie nazwać arcydziełem poezji, niemniej zasługuje on na uwagę ze względu na treść.

Autorka powiada:

„Zmieszały się u nas szyki:
Rząd produkuje trzewiki,
Deski, papierosy, likiery,
Naczynia kuchenne, rowery,
Koks, gięte meble, wyskoki,
A także owocowe soki.
Handluje żelazem, kamieniem.
I tak powiększa swe mienie.

A obywatel choć goły,
Buduje szkoły,
Funduje czołgi, samoloty,
Zbiera pieniądze na flotę...

Aż w końcu wobec takiej stajemy zagadki:
Kto komu właściwie ma płacić podatki?"

Tu właśnie leży sedno zagadnienia, ujęte trafnie przez kryterja zdrowego rozsądku: jeśli państwo robi to, co należy do obywatela, a obywatel spełnia obowiązki państwa, to wyłania się pytanie, kto komu właściwie ma płacić podatki...

Naszym etatystom do sztambucha.

Rad.

W świetle prasy

„KTO TO JEST ŻYD?"

P. M. Niedziałkowski, omawiając na łamach **„Robotnika"** uchwały Rady Naczelnej O.Z.N. zwraca się do autorów rezolucji w kwestji żydowskiej z zapytaniem „Kto to jest Żyd" i prośbą o odpowiedź:

„Bo proszę zważyć:

1) rasa semicka? Kto i co rozstrzyga? babka? prababka? dziadek? pradziadek? „frankiści" są Polakami, czy też nie? nauka o rasach nie znalazła, jak dotąd sprawdzianu; według księgi świętej Starego Testamentu wszyscy mamy w żyłach krew „semicką", wywodzącą się od staruszka Noego,

2) świadoma przynależność do żydowskiej wspólnoty narodowej? toby jeszcze było najbardziej jasne; odpadają wszakże w takim razie wszelkie aluzje do prasy, kina, radja i t. p.;

3) wyznanie mojżeszowe? a zatem Żydzi - katolicy, ewangelicy, bezwyznaniowcy,byliby wyjęci z pojęcia: „Żydzi", aryjczycy natomiast — mozaiści — (a i tacy istnieją), byliby raptem z poniedziałku na wtorek — „Żydami".

Więc jakże to jest? Czy Rada Naczelna „Ozonu" nie potrafiłaby zdefinjować ściśle, o kogo jej chodzi? Czy ciężar definicji przerzuci na barki p. ministra spraw wewnętrznych tak, jak przerzuciła uprzejmie na barki p. ministra Skarbu ciężar pokrycia dla swoich „wielkich" planów inwestycyjnych?

Czekamy na odpowiedź."

KRES POLITYKI „ZASKAKIWAŃ"

„I.K.C.", oceniając wypadki ostatnich dni, które rozegrały się na arenie międzynarodowej, stwierdza, że w sprawie czechosłowackiej Trzecia Rzesza poraz pierwszy spotkała się ze zdecydowanym oporem mocarstw zachodnich i jeszcze bardziej zdecydowaną wolą oporu ze strony samej Czechosłowacji. Skończyła się polityka „zaskakiwań", zawiodły rachuby niemieckie na psychiczny i polityczny bezwład państw zachodnich.

Po raz pierwszy Niemcy cofnęły się na całej linji. Przebieg wydarzeń w ujęciu „I.K.C." przedstawiał się następująco:

„W sobotę po naradach angielsko-francuskich i wobec mobilizacji częściowej w Czechach zjawił się ponownie ambasador angielski, tym razem bezpośrednio u ministra spraw zagranicznych Ribbentropa. Tekst jego deklaracji nie jest oczywiście znany.

Z niedyskrecyj, które przeniknęły do prasy zagranicznej, wynika jednak jasno, że deklaracja:

1) zawiadamiała Niemcy, iż Francja zdecydowana jest spełnić swe zobowiązania sojusznicze wobec Czech;

2) Anglja przestrzega Niemców kategorycznie przed jakąkolwiek próbą agresji.

Anglja uważa, że terytorjalne status quo w Europie środkowej jest potrzebne dla utrzymania pokoju i że w razie zawikłań wojennych, w które wciągniętą byłaby Francja, Anglja stanie po stronie Francji.

Jednem słowem dyplomata angielski pomimo daleko idącej poprawności w formie, uderzył merytorycznie pięścią w stół. Zaprezentował bowiem Niemcom moralne żyro angielskie dla akcji francuskiej w obronie Czech, zapowiadając, że Anglja nie dopuści do zmiany granic w Europie środkowej, nawet za cenę najgroźniejszych powikłań.

Dyplomacja angielska nie byłaby dyplomacją angielską, gdyby równocześnie nie ofiarowała Niemcom pośrednictwa w sprawie autonomji dla Niemców sudeckich i nie rezerwowała dla Anglji roli arbitra między Niemcami i Czechami. Ale to już jest rzecz wtórna i nie zmienia postaci rzeczy w sprawie najważniejszej, t. j. w sprawie bezpośredniej decyzji: wojna, czy pokój.

Kierownictwo polityczne Trzeciej Rzeszy wiedziało już w sobotę, że wszelka zbrojna próba zajęcia kraju sudeckiego, to ryzyko wojny nietylko z Czechami, ale wojny europejskiej z udziałem Anglji po stronie przeciwników Niemiec. I oto dlaczego Niemcy cofnęły się."

„Gneisenau"

Nowy pancernik niemiecki

BERLIN. W dniu 21 b. m. wszedł w skład niemieckiej marynarki wojennej **pancernik „Gneisenau".**

Okręt, który przez komandora Foerstera określony został jako **ostatni wyraz techniki,** jest w nowej flocie niemieckiej okrętem linjowym. Został on zbudowany w ramach niemiecko - brytyjskiego porozumienia morskiego z 1935 roku.

Wyporność pancernika wynosi 26.000 ton, długość 226 m., szerokość 30 m., głębokość zanurzenia 7,5 mtr. Okręt posiada 9 dział 28 cm., oraz dwanaście **dział 15 cm.**

Sędzia pod zarzutem przekupstwa

skarży adw. Hofmokl-Ostrowskiego o zniesławienie

W krakowskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces *znanego adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, oskarżonego o zniesławienie b. sędziego śledczego Wątora.*

ECHA PROCESU CIUNKIEWICZOWEJ

B. sędzia śledczy Wątor prowadził w swoim czasie śledztwo *w głośnej sprawie Ciunkiewiczowej* o oszustwo asekuracyjne.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski, występujący w owym czasie jako obrońca Ciunkiewiczowej, złożył w Sądzie Najwyższym wniosek o rewizję procesu. We wniosku tym znalazły się ustępy, któremi poczuł się *dotknięty sędzia Wątor,* gdyż adwokat Hofmokl-Ostrowski *pomówił go o zakulisowe machinacje i stosunki z towarzystwem ubezpieczeń „Lloyd".*

Adwokat Hofmokl-Ostrowski wspomniał w tym wniosku *o otrzymanym rzekomo przez sędziego Wątora czeku na sumę 30.000 franków szwajcarskich od tow. ubezp. „Lloyd".* Wniosek przedrukowały dwa dzienniki.

Lista świadków, wezwanych do rozprawy obejmuje m. in. następujące nazwiska: *dr. Fr. Parylewicz.* b. prezes apelacji krakowskiej, *Wacław Dlouhy,* naczelnik biura personalnego Min. Sprawiedliwości, *Marja Ciunkiewiczowa,* dalej jej obrońcy *dr. J. Woźniakowski, dr. T. Aschenbrenner, dr. M. Ettinger, dr. M. Jarosz, dr R. Augenblick i in.*

Sędziego Wątora zastępuje *adw. dr. Bader. Mec. Hofmokl-Ostrowski broni się sam.*

Jednocześnie stają przed Sądem jako oskarżeni redaktor odp. „Ilustr. Kurjera Codziennego" Stankiewicz i „Nowego Dziennika" Kaufer. Bronią ich adwokaci dr. B. Rappaport i dr. Szpigiel.

B. PREZES PARYLEWICZ ODMAWIA ZEZNAŃ

Pierwszy zeznawał *b. prezes Sądu Apelacyjnego Parylewicz,* który jednak *odmówił zeznań, zasłaniając się tajemnicą służbową.*

Należy dodać, że już na kilka dni przed rozprawą Trybunał zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o zwolnienie świadków z obowiązku tajemnicy urzędowej, jednak odpowiedź Ministerstwa dotychczas nie nadeszła.

TAJEMNICA POLISY ASEKURACYJNEJ

Drugim świadkiem był *adw. Jarosz, obrońca Ciunkiewiczowej.*

Stwierdza on, iż interwenjował w sprawie swej klientki kilkakrotnie u sędziego Wątora. Sędzia początkowo przyjmował go uprzejmie, potem jednak w stosunkach pomiędzy adwokatem i sędzią w tej sprawie *zapanował niezwykły chłód.*

Podczas jednej z rozmów sędzia Wątor zaproponował, by Ciunkiewiczowa zrzekła się roszczeń do towarzystwa *i zwróciła polisę.*

Adw. Jarosz mówi następnie *o liście,* jaki otrzymał od drugiego obrońcy *adw. Zopotha* z Krakowa.

Dr. Zopoth napisał, że sędzia Wątor w toku dwugodzinnej rozmowy *proponował mu, aby Ciunkiewiczowa zwróciła polisę, względnie wskazała miejsce, gdzie jest ukryta polisa.*

25 marca 1932 r. świadek otrzymał drugi list od dr. Zopotha z zawiadomieniem, że *sędzia Wątor stanowczo domaga się wydania polisy.*

W jednym z następnych pobytów w Krakowie, świadek zauważył przed gabinetem sędziego Wątora *p. Dutru, agenta Towarzystwa „Lloyd",* który potem za pozwoleniem sędziego Wątora *obecny był przy badaniu Ciunkiewiczowej,* a nawet prowadził z nią bezpośrednio rozmowę w języku francuskim, *domagając się wydania polisy,* względnie ujawnienia, gdzie polisa się znajduje. Ten sam p. Dutru przybył do świadka do Warszawy i nakłaniał go, by doradził Ciunkiewiczowej zrzeczenie się pretensyi do Towarzystwa.

WIADOMOŚĆ O 30 TYSIĄCACH FRANKÓW

We wrześniu 1932 roku św. Jarosz otrzymał w rozmowie prywatnej wiadomość, że *sędzia Wątor* dostał od towarzystwa asekuracyjnego czek *na 30 tys. franków szwajcarskich.*

„TO WY JESZCZE MAŁO WIECIE..."

Świadek chcąc sprawdzić tę niewiarygodną wiadomość, *udał się do Min. Sprawiedliwości* i tam w rozmowie *z jednym z wysokich urzędników,* którego nazwiska jednak wyjawić nie może ze względu na tajemnicę zawodową, — zapytał — „ile jest prawdy w tych plotkach?".

Wówczas ów wysoki urzędnik powiedział:

— *To wy jeszcze mało wiecie. Ja wiem wszystko.*

Na to świadek zapytał, *dlaczego wobec takich faktów nie wytoczono sędziemu Wątorowi sprawy karnej. Rozmówca odpowiedział, że jest to narazie niemożliwe.*

Świadek stwierdza, że urzędnik ów *potwierdził mu w rozmowie wszystkie uzyskane poprzednio drogą prywatną wiadomości, a przedewszystkiem wiadomość, dotyczącą czeku na 20 lub 30 tysięcy franków dla sędziego Wątora. Urzędnik ów oświadczył, że władze sądowe są w posiadaniu odbitki fotograficznej czeku na tę sumę, na którym miał się znajdować podpis sędziego Wątora.*

Resztę swych rewelacyj, dotyczących owej *rozmowy w Ministerstwie Sprawiedliwości* składa świadek Jarosz *przy drzwiach zamkniętych.*

ZEZNANIA CIUNKIEWICZOWEJ

Następnie zeznawała *p. Ciunkiewiczowa.*

Stwierdza ona kategorycznie, że agent „Lloydu" obecny był podczas jej przesłuchiwania u sędziego śledczego i usilnie namawiał ją do zwrotu polisy asekuracyjnej.

Co do czeku dowiedziała się o tej sprawie od dr. Woźniakowskiego.

ŚWIADKOWIE DR. WOŹNIAKOWSKI I DR. AUGENBLICK

Świadek *adwokat Woźniakowski* stwierdził, że pytał się o ten czek na 30.000 nadprokuratora Sądu Apelacyjnego dr. Tokarza.

Dr. Tokarz oświadczył, że nie może się dowiedzieć szczegółów całej sprawy, ponieważ ówczesny prezes Sądu Apelacyjnego *dr. Parylewicz* nawet przed nim utrzymuje tajemnicę w tej materji. Dr. Woźniakowski jest zdania, że gdyby dr. Parylewicz miał kwestjonowany czek w ręku, to dr. Tokarz musiałby siłą faktu o tem wiedzieć.

Następnie zeznawał *dr. Ryszard Augenblick* z Warszawy.

Z chwilą, kiedy rozeszły się *pogłoski o czeku,* zapytał o to wprost p. Dutru, który oświadczył mu, że czeku na 30.000 franków nie było, *ale że wogóle czek dla sędziego Wątora był.* Czek przysłano z Paryża na żądanie p. Dutru, który jednakże zwrócił go do centrali, gdyż *kwota nie odpowiadała życzeniu sędziego.*

O ZWOLNIENIE Z TAJEMNICY SŁUŻBOWEJ

Przed zakończeniem obrad obrońcy ponowili jeszcze raz dwa wnioski o ponowne przesłuchanie prezesa Parylewicza oraz dr. Dlouhego i adw. Ettingera, z tem jednak, by Sąd przedtem wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości i prezesa Rady Ministrów o zwolnienie świadków Dlouhego i Parylewicza z tajemnicy służbowej.

Rozprawa trwa.

Czy wiecie, że...

Najniższa temperatura, t. zw. **„absolutne zero" wynosi — 273 st.** Natomiast najwyższa temperatura, jaką w tych dniach osiągnął uczony szwedzki znajduje się w pobliżu **500.000 st.... powyżej zera.**

×

Dwa fijołki rosną w jednej doniczce w najlepszej zgodzie i miłości. Jeśli wyrwać jeden, to drugi w krótkim czasie zmarnieje i umiera... z tęsknoty.

Jeśli natomiast, jak twierdzi jeden botanik hiszpański, wyhodujemy w identycznych okolicznościach różę i rezedę, to taka wybucha pomiędzy temi kwiatami dzika i nieopanowana zazdrość, że oba szybko uschną, wyczerpane... złością.

×

Najszybszym owadem na świecie jest mała muszka zw. „cephenemyia". Osiąga ona w locie... 1316 kilometrów na godzinę.

×

Według niektórych Japończyków, Tolstoj był w prostej linji potomkiem rasy mongolskiej Ainów, dziś już prawie nieistniejącej. Jej cechy charakterystyczne dają się podobno, zauważyć u wielu Rosjan.

×

Znaki arytmetyczne + (plus) i — (minus) były używane po raz pierwszy w r. 1489; znak = (równania) w r. 1557; znak × (mnożenia) — dopiero w 1631 r.

×

W czasie epidemji żółtej febry w r. 1888 w Jacksonville, na Florydzie, oddano tam 1000 strzałów armatnich w powietrze, sądząc, iż siłą wybuchu zarazki zostaną usunięte... (j. m.)

Tragiczna śmierć księdza z Ameryki

W Krakowie zmarł w tragicznych okolicznościach ks. Stefan Tenerowicz z djecezji Detroit w Stanach Zjednoczonych.

Ś. p. ks. Tenerowicz mieszkał ostatnio w domu emerytów. Onegdaj udał się do łazienki i dłuższy czas nie wracał. Nieobecność jego zauważono dopiero po obiedzie. Wyważono drzwi do łazienki, gdzie znaleziono już stygnące zwłoki kapłana. Uległ on śmiertelnemu zatruciu gazem.

27 milj. franków na fundację Jolliot-Curie

Hojny zapis zmarłego kupca

W Paryżu nastąpiło otwarcie testamentu kupca i przemysłowca *Benjamina Goldstadta,* który zmarł przed kilkoma dniami.

Zmarły zapisał znaczną część swego majątku, mianowicie *27 miljonów franków,* na rzecz *fundacji Jolliot-Curie,* która kontynuuje badania radjologiczne, prowadzone przez wielką uczoną polską Marję Curie-Skłodowską.

Benjamin Goldstadt był Żydem, pochodzącym z Polski. We Francji osiedlił się przed wojną.

WŁADYSŁAW BUS FEKETE

53)

Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE

Kohlmeister poszedł w kierunku drzwi. W tece swojej miał pełnomocnictwo wypłacenia jej paru tysięcy pengo. Cóżby Zuzia mogła za to mieć! Mały domek w okolicy Budapesztu, lub mająteczek w pięknej okolicy, lub podróż po morzu Śródziemnem w luksusowej kabinie, futra i biżuterję, lub poprostu książeczkę oszczędnościową, pewność, spokój, broń przeciwko tysiącom udręk życia. Z taką sumą Beethoven mógłby może wyleczyć się z głuchoty, Napoleon mógłby uciec za takie pieniądze z wyspy świętej Heleny.

Zuzia Kovacs stała z uśmiechem w przedpokoju i patrzyła, jak zamykały się drzwi za doktorem Kohlmeistrem.

Joli nie słyszała wprawdzie rozmowy, ale wiedziała już jaki jest jej rezultat.

— Co z tobą będzie?

— Wyświadcz mi tę przysługę i weź mnie do Belli.

W parę dni później Joli przedstawiła ją w magazynie i Zuzia została natychmiast przyjęta. W drobnych rzeczach Zuzia miała zawsze szczęście.

ROZDZIAŁ XVIII.

Chodziły teraz we dwie do magazynu, zrana wstawały jednocześnie, ale Joli wcześniej była gotowa i musiała czekać na Zuzię. Joli bywała ostatnio bardzo nerwowa, niespokojna, niecierpliwa i często była już bliska zerwania z Bellą. Od Karlowitsa nie było żadnej wiadomości, naogół nie lubił pisywać listów, a nie chciał wysyłać nic nie mówiących pocztówek.

Nie ulegało wątpliwości, że utraciła Sandora. Ten poważny, mądry, przyzwoity człowiek tak mało troszczył się już o nią, że nawet nie dotrzymał swego przyrzeczenia. Nic nie wyszło z ich wspólnej podróży letniej. Być może, że cała ta wycieczka do Szwajcarji także była nieprawdą. Karlowits mógł być równie dobrze w Peszcie. W końcu tygodnia przyszedł od niego list. Karlowits pisał jej, że wraca wkrótce do Budapesztu, ale, że przed swoją podróżą do Ameryki zostanie tylko parę dni. Nie było więc tak, jak to sobie wyobraziła w swojej rozpaczy. Karlowits nie odjedzie bez pożegnania się z nią.

Ale zanim się zobaczyli, stało się coś takiego, co wprowadziło jej życie na nowe tory. Po pierwsze spotkała na ulicy Karola Horvatha. Ten brzydki człowieczek spacerował po ulicy, możliwe, że czyhał na nią.

Horvath spytał o Karlovitsa i Joli opowiedziała mu, że jest w Szwajcarji i że jeszcze w tym miesiącu pojedzie do Ameryki. Horvath przyjął to do wiadomości i prosił, żeby pozdrowić od niego Karlovitsa.

Ale nazajutrz zatelefonował do niej do magazynu i spytał, czy Joli chciałaby z nim przepędzić wieczór. Joli zgodziła się. W ostatnich czasach była dziwnie przygnębiona i nikt jej przecież nie bronił zjeść kolacji z obcymi panami. Jedli smażoną rybę z rusztu, kapłona, lody i pili w barze czarną kawę. Karol zachowywał się spokojnie i przyjaźnie, nie chciał olśniewać Joli szczodrością, ani upijać jej. Siedział jedynie obok niej z takim zachwytem, jak mały chłopiec, przy urodzinowym podwieczorku. Mówili mało, dziewczyna była bardzo zmęczona, ale czuła się dobrze w towarzystwie tego małego człowieczka o mądrych, błyszczących, mysich oczkach.

Przez parę dni Karol nie odzywał się do niej, ale pewnego popołudnia zatelefonował i znowu wyszli razem wieczorem.

Na drugi dzień Karlowits wrócił do Budapesztu. Joli dowiedziała się o tem od kucharki, gdy zadzwoniła na chybił trafił, pytając kiedy wraca. Przyjechał właśnie pół godziny temu, zjadł coś szybko i był w tej chwili w łazience.

Rozmowa była już dawno skończona, a Joli wciąż jeszcze stała w kabinie telefonicznej, trzymając mocno w ręku słuchawkę. Była tak szalenie szczęśliwa, że długą chwilę nie była w stanie ruszyć się z miejsca. Dziewczyna taka poważna i tak opanowana jak Joli, musiała straszliwie głęboko odczuwać radość, skoro ją aż tak sparaliżowało. Nie była w stanie czekać aż do wieczora, poprosiła Bellę o zwolnienie z magazynu, wskoczyła do taksówki i w pięć minut później była już w mieszkaniu Karlowitsa.

Nie miała cierpliwości czekać na windę, tylko wbiegła na schody i bez tchu zadzwoniła do drzwi wejściowych. Otworzył jej służący, a ona wbiegła bez słowa do pokoju. W tej chwili zapomniała o wszystkiem, o tem, w jakim stanie wybiegła stąd po raz ostatni, jak bardzo była urażona, rozgoryczona, zraniona.

Sandor stał w płaszczu kąpielowym w sypialni i szczotkował mokre włosy. Joli, wpadając do pokoju, spojrzała na niego ze zdziwieniem. W Szwajcarji opalił się jeszcze bardziej, płaszcz kąpielowy odsłaniał jego kark, mocny, muskularny, męski kark, dźwigający trochę kanciastą głowę o zimnych oczach, prostym nosie, głowę pełną energji, dumnie podniesioną do góry. Jakże kochała tego człowieka, mój Boże, jakże go kochała: jego głowę, oczy, głos, jego chód energiczny i zamaszysty, przypominający chód oficera. Kochała jego pismo, drobne, nieczytelne literki, kochała jego zęby, kiedy czasami myślała o jego uśmiechu, przenikał ją jakiś bolesny prąd.

— Joli! — zawołał wreszcie mężczyzna i wstał. Oczy mu błyszczały niekłamaną radością? Dziewczyna rzuciła mu się bez słowa w objęcia.

Przez długą chwilę stali tak, przytuleni do siebie. Joli czuła, że i on także ją kocha. Okno było szeroko otwarte, można było widzieć, co się dzieje w pokoju z sąsiedniego domu, służący mógł lada chwila wejść, ale Joli nie myślała o tem wszystkiem. Jak dzikie zwierzę w lesie, nie czuła nic prócz wielkiej, błogosławionej, wolnej radości kochania.

D. c. n.

„Pragniemy pojednania z Polską"

Prezes delegacji słowackiej o wspólnej walce z germańskim naporem

Z dwóch delegacyj słowackich, jakie przybyły do Warszawy, aby stąd udać się do Gdyni na powitanie Słowaków amerykańskich, wiozących oryginał Umowy Pittsburskiej, jedna ma charakter oficjalny, druga — prywatny. Pierwsza gromadzi przedstawicieli: Słowackiej Rady Narodowej, Ligi Słowackiej, Słowackiej Macierzy Szkolnej, katolickiego Zw. św. Wojciecha, Zw. Artystów oraz stronnictw: soc.-demokratycznego, nar.-demokratycznego, nar.-socjalistycznego, „živnostników", agrarjuszy oraz ugodowego odłamu ludowej partji autonomicznej. Druga jest gronem posłów słowackich z pod znaku ks. Hlinki.

Ta druga grupa to opozycja. Jest to ten odłam ludowej partji autonomicznej, który ma szerokie aspiracje, dążąc do odrębności narodowej. Pierwsza delegacja zamieszkała w hotelu Europejskim, a druga w hotelu Turystycznym. Pierwszą zaopiekowało się poselstwo czeskosłowackie, drugą — Towarzystwo przyjaciół Słowacji im. L. Sztura.

×

Rozpaczynamy nasze rozmowy od prezesa delegacji oficjalnej. Jest nim dr. **Ludovit Czerno, reprezentant premjera Hodży** przy powitaniu delegacji Słowaków amerykańskich, dyrektor departamentu prezydjalnego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pomimo, że pociąg przybył około północy, dr. Czerno jeszcze tejże nocy udzielił uprzejmie wywiadu naszemu sprawozdawcy dyplomatycznemu, przedstawionemu mu przez posła czeskosłowackiego dr. Slavika.

Dr. Czerno jest tak wybitną postacią w sferach rządowych, przytem dopiero co przybywa z Pragi, obecnego głównego ośrodka zainteresowania Europy, a nawet całego świata, że pierwsze pytanie brzmi oczywiście:

— Jaki jest obecnie **nastrój w Czechosłowacji?**

— Wbrew temu, co się myśli i pisze na świecie — odpowiada mi dr. Czerno po słowacku na zadane mu po polsku pytanie (ale podobieństwo językowe jest tak wielkie, że rozumiemy się doskonale) — **panuje u nas zupełny spokój i ufność w to, że nie zostanie on zakłócony również i w przyszłości.** Słowa moje potwierdza wiele zjawisk. W przemyśle i handlu rozwój nie został ani trochę zahamowany. **Nie było runu na banki. Na giełdzie — żadnych objawów paniki. Wybory minęły zupełnie spokojnie.** Jeżeli mi pan nie wierzy, proszę przejrzeć gazety... niemieckie. Już te chyba wyłowiłyby najmniejsze zamieszki. A cóż? Milczą o nich, bo nic takiego się nie stało. Wybory się odbyły bez najmniejszych przeszkód i **zadały klęskę elementom faszystowskim.** Jeżeli alarmy wojenne miały jaki skutek, to jedynie ten, że.... zmniejszyły bezrobocie wskutek **wzmożonej produkcji przemysłu wojennego.**

— Więc jednak Czechosłowacja zbroi się poważnie?

— Nie przeczę. **Musimy być w pogotowiu. Nie ścierpimy żadnego zamachu na nasze granice ani suwerenność. Gdyby zostały naruszone, zdecydowani jesteśmy się bronić do ostatka.** Ani piędzi ziemi nie ustąpimy, żadnej ujmy naszej suwerenności nie będziemy tolerowali. I choć już jesteśmy do tej obrony gotowi, potęgujemy jeszcze nasze siły zbrojne.

— Czy jednak sobotnia **mobilizacja dwóch roczników** nie była dowodem zdenerwowania lub przynajmniej zaniepokojenia?

— Przedewszystkiem nie mobilizacja, tylko powołanie na ćwiczenia, a po drugie nie dwóch roczników, lecz jednego. Miało to charakter jedynie zapobiegawczy i pozostawało w związku z wyborami.

— Ale wojska gromadzono na granicach?

— Nie liczniej, niż w całym kraju.

— Jaki miał **przebieg incydent graniczny** z zastrzeleniem dwóch motocyklistów?

— **Straż graniczna musiała strzelać, skoro dwóch motocyklistów nie reagowało na rozkaz zatrzymania się.** To byłoby zrobione w każdym kraju.

— Czy **Francja i Anglja** stanęłyby w obronie zagrożonej Czechosłowacji?

— Muszę powiedzieć: „Niech pan się ich o to zapyta". **My liczymy na własne siły, a za sojusznika w walce z ekspansją niemiecką chcielibyśmy móc uważać przedewszystkiem... Polskę.**

— Musiałby nastąpić duży przełom w stosunku do nas. **Sprawa mniejszości...**

— Będzie w najbliższym czasie uregulowana przygotowywanym **statutem mniejszościowym,** który zunifikuje wszystkie prawa mniejszościowe i będzie uzupełniony nowszemi postanowieniami. Będzie jednakowy dla wszystkich mniejszości: polskiej, węgierskiej, niemieckiej...

— No ta, z pewnością nie będzie z niego dostatecznie zadowolona...

— Niesłusznie. **Niemcy mają bardzo rozległe prawa.** Samorząd, w którym robią, co chcą, bo mają niekiedy ogromną większość, przez nikogo zresztą nie kwestjonowaną, własne szkoły, nawet wyższe uczelnie, swoich urzędników, słowem, **maksimum tego, co można mieć. Ani kroku dalej poza to nie pójdziemy, bo to byłoby naruszeniem naszej suwerenności.**

Spodziewamy się, że nowy statut zadowoli również **mniejszość polską** i nastanie wreszcie era nowej przyjaźni między naszemi narodami. Mogę pana nawet zapewnić, że czyni się wszystko możliwe, aby już w najbliższej przyszłości Polska i Czechosłowacja kroczyły ramię w ramię, stawiając tamę **naturalnej ekspansji niemieckiej, która z pewnością już czyha na polski przemysł okręgu katowickiego.** Podziwialiśmy go z okien pociągu. Proszę mi wierzyć, że pojednania między nami i zgodnej współpracy pragnie cały nasz naród, widząc w naszej wspólnej działalności w obronie słowiańszczyzny przed naporem z Zachodu — piękną i wzniosłą misję dziejową.

Diplomaticus.

Kolorowa armja Francji rośnie

3 miljony żołnierzy kolonjalnych w przyszłej wojnie

Afrykańskie miasteczko Jogonda. Na rozprażonym słońcem rynku grzmią trąby francuskiej orkiestry wojskowej. Tysiące murzynów gdzieś w głębi mrocznych puszcz zwartą masą otacza oddział czarnej piechoty, podziwiając kapiące „złotem i srebrem" mundury swych współplemieńców, wygrywających skoczne melodje na tak pięknie błyszczących instrumentach. Jest dzień targowy. Wre handel i... werbunek do wojsk kolonjalnych Francji. Działa czar wzorzystych uniformów.

Z tysięcy półnagich murzynów, przybyłych na targ do Jogondy, ledwie połowa wróci do domu, reszta, porwana magją żołnierskiej wspaniałości, mistyczną siłą oddziaływania zaczarowanych trąb i fletów kapeli wojskowej, uzupełni kadry francuskich wojsk kolorowych, zaciągnie się do armji kolonjalnej.

Najpierw nieśmiało, w pojedynkę, potem grupami, masowo znikać będą w wielkim białym namiocie komisji werbunkowej, gdzie badani, opukiwani, osłuchani, jeśli zdatni, otrzymają przydział, staną się żołnierzami.

×

Przez całą Afrykę francuską ciągną dziś komisje wojskowe, werbując rekrutów do armji kolorowej wielkiej Francji. Napływ czarnych jest ogromny, rośnie potęga wojskowa Republiki. Akcja ta pozostaje w związku z postanowieniem Paryża *zwiększenia efektywów armji kolorowej o 70 tysięcy ludzi rocznie,* przyczem Indochiny dostarczyć mają o 20 tysięcy rekrutów więcej, niż dotychczas, a Afryka o 50 tysięcy.

Nie jest to zresztą żadne novum. Wojska kolonjalne nieraz już oddały Francji wielkie usługi i w niejednym jeszcze wypadku na przyszłość zadokumentują swą wierność dla metropolji.

Po raz pierwszy w Europie oddziały kolorowe wystąpiły *w 1870 roku* w wojnie francusko-pruskiej. *W czasie wojny światowej* na froncie zachodnim walczyło ich już *600 tysięcy,* a 350 tysięcy stanowiło kolumny zmilitaryzowanych robotników, zatrudnionych przy pracach na tyłach.

W maju 1933 roku rząd paryski rozciągnął obowiązek powszechnej służby wojskowej i na kolonje, ale rozporządzenie to dotąd nie było stosowane w całej rozciągłości. Niemniej, *w styczniu 1937 roku armja kolorowa Francji liczyła 1.300.000 ludzi* i od tego czasu stale się zwiększa. Na wypadek wojny kolonje dostarczą Republice *3.000.000 żołnierzy.*

Dziś armja kolorowa Francji liczy *19 dywizyj. Sześć* z nich, w sile 100 tysięcy ludzi, jako korpus ekspedycyjny, stacjonuje w Europie, *na pograniczu Niemiec.* Z reszty, siedem dywizyj rozmieszczono w Algierze, Tunisie i Marokku, sześć w Afryce centralnej, zachodniej, na Madagaskarze, w Syrji i Indjach francuskich. Jest to wojsko dobrze wyszkolone, zaopatrzone w najnowszy sprzęt wojenny: czołgi, ciężką artylerję i samoloty.

Równolegle z wzrostem efektywów francuskiej armji kolonjalnej idzie *rozwój szlaków transportowych,* komunikacji, łączącej to *kolorowe ramię zbrojne Francji* z jej organizmem militarnym w metropolji. Gdy dawniej przerzucenie wojsk z Afryki zachodniej do Europy wymagało aż ośmiu tygodni czasu, po wybudowaniu *kolei transsaharyjskiej,* przestrzeń ta będzie pokonana już w 12 dni. Trzymiljonowa armja kolorowa szybko więc będzie mogła być dostarczona na fronty europejskie, by znakomicie wzmocnić siłę uderzenia wojsk francuskich.

Dlatego to niedawne postanowienie rządu paryskiego, zwiększające roczny dopływ kolorowych do armji o 70 tysięcy osób, wywołało tak wielkie zainteresowanie w Europie i taki niepokój u niektórych sąsiadów Francji...

(v.)

Polska — goal!...

Wrażenia z meczu piłkarskiego z Irlandją

Zaczęło się to już w tramwaju. Specjalny wóz na stadjon przepełniony był amatorami silnych wrażeń sportowych. Dużo przyjezdnych z prowincji. Typuje się wynik meczu. Idą tranzakcje biletowe. Kupują, sprzedają, handel kwitnie. Panuje ogólne przekonanie, że Irlandja wygra. Nie wysoko, tak coś około 3:2, ale wygra.

×

Dojeżdżamy do stadjonu. Trybuny, krzesła, stojące miejsca — pełne. Mrowie ludzkie, głowa przy głowie, jak śledzie w beczce. 30 tysięcy ludzi.

Zaczyna się mecz. Irlandczycy grają górą, ostro, ale chaotycznie. Nasi badają teren, by wymacać słabe strony przeciwnika. Gra się wlecze. Publiczność zaczyna się niecierpliwić. „Polska goala", „Polska dołem". „Psiakrew, górą Polska, nie dołem".

Oglądam się. Kilku rozognionych sztubaków nagwałt dopinguje naszą jedenastkę. „Wili, Wili naprzód. Wodarz gola!". Znów wołania „Polska dołem". Bywalcy meczów szybko zorjentowali się, że najodpowiedniejszą taktyką z ostrymi Irlandczykami będzie gra dołem, po ziemi, narzucenie im własnego sposobu gry, polskiego, a nie dostosowywanie się do ich górnych podań.

Napięcie widowni rośnie z minuty na minutę. Rzędy „stojące" falują jak łan zbóż pod muśnięciem wiatru. Ludziska denerwują się, tłum ryczy. Padł pierwszy gol dla Polski.

×

Entuzjazm, ryki, kapelusze wylatują w górę, wiwat. Piłkarze całują „strzelca". Gra idzie dalej. Piękna gra, stylowa. Tempo mordercze. Piłka przenosi się z jednej połowy boiska na drugą w tempie błyskawicznem. Sztubaki za mną gryzą palce, szarpią daszki kaszkietów. Nagle, błyskawiczna kombinacja polskiego ataku i... co u djabła? Dostałem wściekłego kopniaka. Padł znowu goal. Jeden ze sztubaków machnął nogą razem z Wodarzem, „pomógł" mu, niestety, moim kosztem. Jest już coś, zdaje się, ze trzy gole dla nas. Kończy się pierwsza połowa.

Wszędobylski Kałuża, kierownik reprezentacji Polski upomina graczy i... żuje gumę. „Grajcie faire, tylko faire".

— Kiedy oni ostro atakują — broni się upominany gracz.

— To nic, zachować klasę...

×

Przerwa. Tłum zafalował. Publiczność komentuje przebieg gry. „Jeśli tak dalej pójdzie — wygramy do 10". „Co to za gracze z tych Irlandczyków. Co bramkarz puści gola, to się śmieje. Flegmatyk, psiakrew". „He, mr. Irishman, więcej gazu!". „Czego się wydzierasz, przecie ich tu niema, przerwa" — gorąco przeżywają grę moi sztubacy. Ale nietylko oni. Publiczność cała, kobiety, mężczyźni, nikt, mówiąc prawdę, nie spodziewał się takiego wyniku, nawet takiego, jak do przerwy 3:0.

Przecież z zawodową drużyną Czechosłowacji zremisowali 2:2. I zresztą wcale nieźle grają. Pecha mają. Czy nasi tak się podciągnęli? I jedno i drugie.

Polska jedenastka dokazuje cudów. Grają koncertowo wszyscy. Właśnie pierwsze kilka minut drugiej połowy, to istne cacko. Gniotą zielonych, chociaż ci potrochu faulują.

— Rany Julek! Wacuś, jak tak dalej pójdzie, Irlandczycy wyjadą z bagażem 15 bramek. A to ich dopiero tu nauczą.

— Cicho. Patrz, co się dzieje. Są pod naszą bramką. Goal? Nie! Niemożliwe! Madejski! Obronił w ostatniej chwili.

Publiczność, rozentuzjazmowana, dopinguje graczy, bije brawo sędziemu i Irlandczykom, padają nawet głosy: „Dajcie im honorowego. Niech mają. Poczciwe chłopiska".

Gra dobiega końca. Ostatnie minuty. Wynik już przesądzony. Wszystkie rozpaczliwe wypady Irlandczyków unieszkodliwia żelazo-betonowy atak naszej drużyny. Teraz to już sągierki. Wilimowski z finezją „kiwa" Irlandczyków, pięciu pokolei, podaje do Wodarza, ten do niego. „Robia z „zielonymi" co chcą" — jak sentencjonalnie konkluduje jeden z widzów.

×

„Co to za gracze!", „Jak oni mogli zremisować z Czechami".

To jednak sądy fałszywe. Irlandczycy grali dobrze. Było sporo groźnych momentów pod bramką Polski. Goście jednak mieli pecha, a nasi byli wyjątkowo dysponowani.

Koniec. Fala ludzka zalewa boisko. Gracze huśtają się na ramionach tłumu. „Jadą" do szatni.

— Patrz pan, flaga polska cała w słońcu — zauważa mój towarzysz tej niezwykłej rozrywki. Rzeczywiście. Zachodzące słońce opromienia zwycięstwo naszej dzielnej jedenastki.

(ab.)

Rekord stopni niedostatecznych

Ostatnia matura daje fatalne wyniki

Kuratorja szkolne okręgów naukowych przygotowują zestawienia dla Ministerstwa W. R. i O. P. o wynikach tegorocznych egzaminów dojrzałości w gimnazjach państwowych i prywatnych.

Tegoroczna matura, która jest ostatnim egzaminem dojrzałości w zwykłym terminie letnim, wypadła, jak się okazuje, **fatalnie.** W samym tylko okręgu stołecznym „ścięło się" przeszło 200 kandydatów. Ogółem **liczba niedostatecznych stopni osiągnęła rekord** nienotowany od szeregu lat.

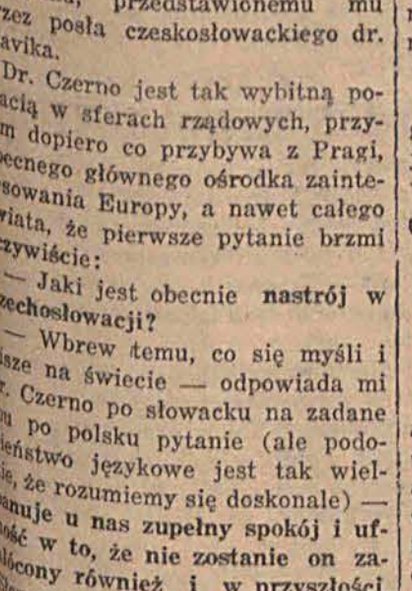

315

421

Małe demokracje i wielkie mocarstwa

Dlaczego zaniechano konwencji z Oslo

Wspomnieliśmy niedawno o odbytem w stolicy Norwegji zgromadzeniu przedstawicieli państw-sygnatarjuszy konwencji w Oslo. Komunikat ogłoszony po tej naradzie stwierdza, że *powtórny układ, zawarty w Hadze w r. 1937 nie zostaje wznowiony.*

Zatem konwencja z Oslo jest jak gdyby poniechana, — konwencja, która w roku jej zawarcia, 1930, odbiła się najchlubniejszem echem w prasie i opinji małych demokracyj. W Belgji, naprzykład, to nawiązanie współpracy z państwami północnemi było wówczas ocenione, jako akt polityczny, ułatwiający postawę neutralności i rezerwy. Trzeba jednak stwierdzić, że znaczenie praktyczne układu z Oslo było dość ograniczone, gdyż wymiana między siedmiu jego sygnatarjuszami (Belgja, Danja, Finlandja, Luxemburg, Norwegja, Holandja, Szwecja), stanowi słaby odsetek ich stosunków handlowych ze światem. Niemniej, w środowiskach gospodarczo-politycznych upatrywano w tym układzie *walor symboliczny.*

Celem jego, jak wiadomo, był nawrót do wolności wymian drogą konwencyj wielostronnych. Jednakże w r. 1930, to znaczy w okresie głębokiej depresji gospodarczej i dewaluacji funta angielskiego, konwencja miała charakter *ugody zasadniczej, ale nie praktycznej.*

Nowy wysiłek, wysiłek w kierunku upraktycznienia konwencji Oslo, został podjęty i dokonany w Hadze w r. 1937; w myśl układu haskiego państwa - sygnatarjusze, stosujące specjalne ograniczenia gospodarczo-finansowe (kontyngenty, kontrola dewiz, ochrona celna), obowiązują się *komunikować sobie wzajemnie wszelkie zamierzenia restrykcyjne i akceptować pewną ustaloną zasadę negocjacyj.* Ożywienie konjunktury światowej pozwoliło wówczas na podpisanie aneksu haskiego, co więcej — wytworzyło atmosferę, w której można było aneks ten uważać za preludjum do realizacji raportu Van Zeelanda.

Jednakże niepokój polityczny, jaki zaciążył nad Europą, sprawił, że raport Van Zeelanda pozostał martwą literą. W chwili, kiedy rządy Londynu i Paryża ważyły możliwość podjęcia nowego wysiłku w kierunku współpracy międzynarodowej, *Anschluss odsuwa wszelkie perspektywy odprężenia.* Nowy spadek cen światowych i nowe trudności gospodarcze, jakie pociąga za sobą Anschluss, zmusiły państwa małej demokracji do zawieszenia klauzul konwencji Oslo i do zaniechania układu wykonawczego, zawartego w Hadze rok temu. Atoli w protokule. podpisanym w Oslo 16 b. m., przedstawiciele państw-sygnatarjuszy konwencji deklarują *gotowość podjęcia rokowań zbiorowych z chwilą, kiedy na to pozwoli światowa sytuacja gospodarcza.* Obowiązują się w duchu konwencji z r. 1930 do przestrzegania przepisów zachowawczych, przewidujących między innemi *uprzedzanie kontrahentów na piętnaście dni przedtem o wszelkich zarządzeniach restrykcyjnych, dotyczących importu oraz zgodę na negocjacje z tym z sygnatarjuszy, któryby się uważał przez te zarządzenia za skrzywdzonego.*

Jakkolwiekbądź, stwierdzić należy, iż porozumienie państw małej demokracji musi mieć zasięg ograniczony, zważywszy, że każde z tych państw *zależy ekonomicznie od rynków jednego lub dwu wielkich mocarstw.* Tak więc, dla Norwegji i Danji rynek angielski jest podstawą bytu. Holandja w wielkiej mierze zależy od rynków angielskiego i niemieckiego. Belgja jest związana z rynkami francuskim i angielskim. Oto dlaczego *rozwiązanie trudności gospodarczych,* jakiekolwiekby były koncepcje teoretyczne, *zależy w gruncie rzeczy, jeśli chodzi o t. zw. małe demokracje, od paru wielkich mocarstw, które bądź uprawiają autarkję, bądź zwykły protekcjonizm, bądź też preferencję imperjalną.*

Tłumaczy nam to, dlaczego konwencja z Oslo, celowa z punktu widzenia technicznego, ma jedynie charakter symboliczny. Dlaczego nie może się oprzeć naciskowi pewnych faktów ekonomicznych. *w. z.*

Spadek zadłużenia Skarbu Państwa

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja

W drugiej dekadzie maja **zapas złota powiększył się o 0.4 miljn. zł. do 440.2 miljn. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1.7 miljn. zł. do 18.8 miljn. zł.**

Suma wykorzystanych kredytów **zmniejszyła się o 29.6 miljn. zł. do 667.4 miljn. zł., przyczem:** portfel wekslowy obniżył się o 13.4 miljn. zł. do 606.3 miljn. zł.; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 9.9 miljn. zł. do 38.4 miljn. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami, zmniejszył się o 6.3 miljn. zł. do 22.7 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 2.7 miljn. zł. do 51.8 miljn. złotych.

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 5.0 miljn. zł. do 45.0 miljn. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy spadkowi, pierwsza o 1.9 miljn. złotych do 226.1 milj. zł., druga zaś o 3.3 miljn. zł., do 157.3 miljn. zł.

Natychmiast płatne zabowiązania powiększyły się o 2.1 miljn. zł. do 280.2 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych **obniżył się o 30.3 miljn. zł. do 1.059.0 miljn. zł.**

Pokrycie złotem wynosi 35.53%.

Stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zastawowych 5½%.

Pierwszy transport węgla polskiego na Litwę

Wartość i kierunek wywozu węglowego

W kwietniu r. b. wywieźliśmy na rynki zagraniczne *863.832 tony węgla kamiennego, wartości 16 i pół milj. zł.*

Na pierwszem miejscu, jako odbiorca węgla polskiego znajduje się Szwecja, drugie miejsce zajmują Włochy, trzecie miejsce — Francja. Ponadto większe ilości węgla były skierowane do Austrji, Belgji, Niemiec, Algieru i Argentyny.

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie maja r. b. w porównaniu z przeciętną za połowę kwietnia *zmniejszył się o 47 tys. ton i wynosił 426 tys. ton. Spadek wywozu nastąpił wyłącznie z rejonu śląskiego,* skąd wywieziono 355 tys. ton, eksport zaś z *rejonu dąbrowskiego* wzrósł nieznacznie i wynosił *71 tys. ton.*

Wywóz węgla na rynki środkowo-europejskie wynosił 30 tys. ton, wykazując nieznaczny spadek, w związku z *wstrzymaniem wysyłek do Niemiec.* Na rynki skandynawskie wywieźliśmy 114 tys. ton. Znacznie obniżył się wywóz węgla na rynki bałtyckie, dokąd wywieźliśmy zaledwie 3 tys. ton. Zaznaczyć przytem należy, że w okresie sprawozdawczym wysłano *pierwszą partję węgla na Litwę.* Eksport węgla na rynki zachodnio-europejskie zmniejszył się o 5 tys. ton i wynosił 107 tys. ton. Spadek ten tłumaczy się stosunkowo poważnem zmniejszeniem wywozu do Belgji, wysyłki węgla bowiem do Francji i Szwajcarji nieznacznie wzrosły. Na rynki południowo-europejskie wywieziono 77 tys. ton, przyczem spadek, jaki zanotowano, został wywołany zmniejszeniem wysyłek do Włoch i Grecji. Wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się niepomyślnie, wynosząc zaledwie 10 tys. ton. Znaczny spadek wysyłek węgla do krajów tej grupy rynków tłomaczy się bardzo poważnem podwyższeniem stawek ubezpieczeniowych, przy transporcie węgla polskiego.

Przedstawiciele hotelarstwa polskiego

na kongresie w Baden-Baden

W Baden-Baden odbył się VII Kongres Międzynarodowego Związku Hotelarzy. Kongresy powyższe odbywają się raz na trzy lata. Udział w nim wzięli przedstawiciele 20-tu państw. Polskę reprezentowała Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego, z ramienia której jako przedstawiciele, wzięli udział w Kongresie prezes tej organizacji M. Szaniawski i członek Zarządu St. Lande. Delegacja polska złożyła na Kongresie sprawozdanie ze stanu polskiego przemysłu hotelowego, uzupełniając je danemi, dotyczącemi stanu turystyki zagranicznej.

Kongres powziął szereg rezolucyj. dotyczących przemysłu hotelowego. Do ważniejszych należy zaliczyć uchwały Kongresu w sprawie konieczności odciążenia przemysłu hotelowego od nadmiernych podatków i świadczeń, w sprawie konieczności wprowadzenia wymiennych hotelowych praktyk zagranicznych, wprowadzenia zakazu odnajmowania pokoi umeblowanych na krótki okres czasu, co stwarza pokątne hotelarstwo i stanowi nieuczciwą konkurencję dla hoteli.

Przemysł naftowy w kwietniu

Wzrost produkcji, spadek zbytu i wywozu

Produkcja ropy w kwietniu r. b. wyniosła **4.140 cystern wobec 4.137 cystern w marcu r. b.** Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w m-cu sprawozdawczym 137 cystern wobec 133,5 cystern w marcu.

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła **4.279,9 cyst. wobec 4.078 cyst. w marcu r. b.** Wyprodukowano razem w kwietniu r. b. 3.931,1 cyst. produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 860,8 cyst.), wobec 3.709,5 cyst. w marcu r. b. Wyprodukowano m. in. (cystern) benzyny 998,0, nafty 1.021,3, oleju gazowego i opałowego 680, olejów smarowych 395,7, oraz parafiny 176,1.

Zbyt w kraju wyniósł łącznie 2.819,2 cyst. wobec 2.905,5 cyst. w marcu r.b., w tem (cystern): benzyny 796,7, nafty 721,6, oleju gazowego i opałowego 608,8, olejów smarowych 285,5, oraz parafiny 653.

Eksport wyniósł łącznie 364,6 cyst., wobec 436,7 cyst. w marcu r.b., w tem (cystern) benzyny 121,7, nafty 15,1, oleju gazowego i opałowego 44,3, olejów smarowych 37,4, oraz parafiny 117,3.

Zapasy produktów naftowych w końcu kwietnia r. b. wyniosły łącznie 15.741,7 cyst., wobec 14.780,8 cyst. w końcu marca r. b. Zapasy ropy w końcu m-ca sprawozdawczego wyniosły 2.094,3 cyst.

Czynne były 24 zakłady rafineryjne, które zatrudniały 3.113 robotników.

Zakłady Lilpopa budują w Lublinie

fabrykę silników samochodowych

W ubiegłym tygodniu zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. zakupiły w Lublinie **obszerny plac,** na którym zamierzona jest **budowa samochodowego oddziału fabryki.**

Prace nad przygotowywaniem terenu pod budowę budynków fabrycznych rozpoczęte będą w dniach najbliższych. Jednocześnie zamówiono w kraju i zagranicą potrzebne do fabrykacji obrabiarki.

Wielkie te i kosztowne inwestycje poczyniono dla realizacji planów rozbudowy oddziału samochodowego Lilpopa, planów, które swego czasu zatwierdzone były przez Min. Przemysłu i Handlu.

Należy przypomnieć, że plany te przewidują m. in. **wypuszczenie w końcu roku 1939 pierwszej serji silnika 3,6 litra (licencja General Motors Comp.) całkowicie wytworzonego w Polsce, z materjałów krajowych.**

Tak więc Lilpop realizuje w zapowiedzianym dawniej terminie najtrudniejszą, z punktu widzenia technicznego, produkcję, za jaką uważać należy przy fabrykacji samochodów — **wytwarzanie silnika.**

Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Towarzystwa Ubezpieczeń Port S. A.

W dniu 17 maja 1938 odbyło się 18 doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki pod przewodnictwem Prezesa Rady Nadzorczej, **b. min. inż. Zygmunta Jasińskiego.**

Jak wynika ze sprawozdania Zarządu, **w roku 1937** nastąpiło dalsze znaczne rozszerzenie zakresu interesów Spółki. Zbiór składki w roku 1937 we wszystkich działach ubezpieczeń wyniósł zł. **3.978,158,85 wykazując tem samem przyrost w stosunku do roku 1936 o zł. 319,882,84, co stanowi 8,04%.**

Po dokonaniu koniecznych odpisów na należności wątpliwe oraz na amortyzację, bilans za rok 1937 zamyka się zyskiem w wysokości złotych **156,112,62.**

Kapitały, rezerwy i fundusze gwarancyjne Spółki wykazują w stosunku do roku 1936 dalszy wzrost **o zł. 176,609,98 i wynoszą złotych 3,425,280,17.**

Kapitały, rezerwy, własne fundusze gwarancyjne oraz rezerwy techniczne znajdują całkowite pokrycie w gotówce, papierach wartościowych, nieruchomościach oraz hipotekach.

Pozycje aktywów wykazują wzrost zapasu gotówki o zł. 138,429,06 oraz powiększenie portfelu papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo prawne o zł. 107,913 przy zachowaniu bez zmian pozycyj nieruchomości oraz pożyczek hipotecznych. W ten sposób płynność funduszów i znaczne pogotowie kasowe, które charakteryzowały bilanse Spółki w latach poprzednich, uległy w roku 1937 dalszemu zwiększeniu.

W związku z uchwalonem na Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach Akcjonarjuszów Towarzystwa Ubezpieczeń PORT S. A. i Towarzystwa Ubezpieczeń POLONJA S. A. w dniu 21 kwietnia 1938 połączeniem tych Towarzystw pod firmą GENERALI — PORT — POLONJA ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ Spółka Akcyjna i przejęciem przez ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA portfelu ubezpieczeń rzeczowych Assicurazioni Generali Dyrekcja na Polskę — rok 1937 zamyka odrębną działalność Towarzystwa Ubezpieczeń PORT S. A.

Nowości na X Targach Katowickich

Targi tegoroczne, zorganizowane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, dziesiąte z rzędu reprezentują wytwórczość wszystkich dzielnic polskich. Wśród wystawców, których jest kilkuset, reprezentowani są przemysłowcy ze Śląska, z woj. warszawskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego, lwowskiego, kieleckiego i innych. Niema chyba w Polsce województwa, z któregoby nie był reprezentowany jakiś poważniejszy przemysł i żadne jeszcze Targi w Katowicach nie zostały obsadzone tak silnie, jak obecne.

Również jeśli chodzi o rodzaj wystawców, podkreślić należy ich różnorodność. Celem propagandy naszych wyrobów rybnych urządzone zostały specjalne hale ryb oraz marynat z polskiego wybrzeża. Wszystkim zwiedzającym imponują stoiska z samochodami, motocyklami, oraz wyrobami wchodzącemi w zakres motoryzacji.

Targi urozmaicone są w czasie od 22-go maja do 6-go czerwca 1938 r. wystawą hodowców drobiu, zorganizowaną przy współudziale fachowców oraz Stowarzyszenia Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza. Ze względu na przedmiot i jakość pokazu, Wystawa ta powinna wzbudzić zainteresowanie wśród rolników całego kraju.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293,25, Bruksela 89,35, Kopenhaga 117.55 Londyn 26.30, Nowy Jork 5.33,75, Nowy Jork-kabel — 5.31, Oslo 132,20, Paryż 14.74, Praga 18.46, Sztokholm 135,70, Zurych 121,10, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27,50, kanadyjskie 5.23, floreny holenderskie 292,25, franki francuskie 14.54, szwajcarskie 120.60, belgi belgijskie 89.10, funty angielskie 26,21, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 9, duńskie 117, norweskie 131,55, szwedzkie 135,05, liry włoskie 21.10, marki fińskie 11.25, niemieckie 82, srebrne 99.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 120, Węgiel 28.75—28.25—29.25, Lilpopy 75 — 74.50 — 74.75, Medjolan 12.25, Norblin 85, Ostrowiec 54 — 54.25, Starachowice 36.50, Żyrardów 53.50—54.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81 — 80.50 — 80.75, serja 90, II em. 81.75, 4 proc. olarowa 41.25 — 41.50, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65, 4 pr. konsoliacyjna 67.75 — 68,13, 5 proc. konwersyjna 70.25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. listy ziemskie 64.63 — 64.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73, ocinki po 1.000 zł. 73.25, 5 proc. Łozi z r. 1933 — 64.63.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolarówka 41,5.
Inwestycyjna I em. 80,75.
Inwestycyjna II emisji 81.75
Konsolidacyjna 68,13.
Wewnętrzna 65.
Konwersyjna 70.25.

TOWARZYSTWO EKSPLOATACJI PIASKU „T E P"
SPÓŁKA AKCYJNA W CZELADZI
Bilans w dniu 31 grudnia 1937 roku.

AKTYWA: Pokłady piasku i prawa eksploatacji Zł. 2.731.961,—; Grunty Zł. 2.537,17; Bank Franco-Polonaise O/Katowice Zł. 230.179,—; Dłużnicy Złotych 418.039,—; Koszty związane z budową kolei Zł. 30.447,66; Straty za lata ubiegłe Zł. 129.199,20; Sumy Przechodnie Zł. 6.483,25; Straty za 1937 r. Złotych 30.014,56; Kaucje Zł. 4.—; Razem Zł. 3.578.864,84.

PASYWA: Kapitał zakładowy Złotych 3.150.000,—; Wierzyciele Zł. 428.860,84; Składający kaucje Zł. 4.—; Razem Zł. 3.578.864,84.

Spółka zobowiązań zagranicznych nie posiada.

Rachunek strat i zysków za 1937 rok

WINIEN: Koszty organizacji Złotych 23.820,16; Koszty handlowe Zł. 11.623,49; Opłaty stemplowe Zł. 1.877,70; Razem Zł. 37.321,35.

MA: Za procenty od r-ku bieżącego Zł. 7.306,79; Strata za 1937 r. Złotych 30.014,56; Razem Zł. 37.321,35. 617

MAJ

25

ŚRODA
Grzegorza
Wsch. sł. 3.28. Z. 7.38

POGODA NA DZIŚ

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem, z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz. Lekkie ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju. Widzialność dobra. Umiarkowane i porywiste wiatry najpierw południowo-wschodnie i południowe, potem z kierunków zachodnich.

W teatrach

Teatr Wielki: „Rigoletto".
Teatr Narodowy: „Gęsi i gąski". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Polski: „Wesele Figara".
Teatr Letni: „Nie trzeba mnie było przejechać".
Teatr Mały: „Nowa Dalila".
Teatr Nowy: „Serce".
Teatr Ateneum: „Szóste piętro". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Malickiej: „Jastrząb wśród gołębi".
Teatr Kameralny: „Niewiniątka". Początek o godz. 8-ej wiecz. Ostatnie dni.
Rosyjskie Studjo Dramatyczne: „Walka motyli". Pocz. o godz. 8-ej wiecz. Przedstawienia w piątki, soboty i niedziele.
Teatr 8.15: „Krysia Leśniczanka".
Teatr Wielka Rewja: „Opiekuj się Azjelą".
Cyrulik Warszawski: Dziś przedstawienie zawieszone. Wkrótce premjera.
Małe - Qui - Pro Quo (Cukiernia Ziemiańska, Mazowiecka 12): „Od czego mamy rząd".
Instytut Reduty (Kopernika 36-40): „Teorja Einsteina", pocz. o g. 8.30 w.
Dolina Szwajcarska: Ogród czynny codziennie o 11-ej rano do 23,30. Dziś i codziennie o godz. 21-ej występy zespołu wokalnego Te cztery. Codziennie od godziny 18-ej orkiestra Lewandowskiego.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL. DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adria: „Trójkąt narzeczeński".
Atlantic (Chmielna 35): „Skrzydła nad Honolulu".
Bałtyk (Chmielna 35): „Pani Walewska".
Capitol (Marszałk. 125): „Wrzos".
Casino: „Dama Pikowa".
Colosseum (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik".
Czary (Chłodna 29): „Ślepy zaułek".
Elite: „Złoto na ulicy" i „Romantyczny miljoner".
Europa: „Zakochani wrogowie".
Filharmonja: „Szczęśliwa 13-ka".
Hollywood: „Pod żółtą flagą".
Imperial: „Księżniczka cygańska".
Italja: „Zaczęło się w pociągu".
Kometa (Chłodna 49): „Dunja, córka woźnicy" i rewja.
Kino parafji św. Andrzeja: „Niezwyciężony Bill".
Majestic: „Człowiek, który żył dwa razy".
Mewa: „Peny" i „Mistrzowie głupoty".
Miejski: „Kłopoty Małej Pani".
Nowa Tombola: „Tajemnica d-ra Chandlera" i „Sam Dodsworth".
Palladium: „Ósma żona Sinobrodego".
Pan: „Zerre".
Petit Trianon: „Tak się kończy miłość" i „Dwoje z tłumu".
Rialto: „New Jork—San Francisko".
Roma: „Król się bawi".
Sokół: „Groźny Bill".
Glorja: „Alarm w Pekinie" i „Robert i widownia".
Studio: „Tygrys Esznapuru".
Sfinks: „Szczęśliwa trzynastka".
Stylowy: „Prawda zwycięża".
Światowid: „Wróć moja maleńka".
Świt: „Korsarze".
Ton: „Huragan".
Uciecha: „Buziaczek".
Victoria: „Dzień na wyścigach".
Wanda: „Robert i Bertrand".

CZWARTKOWE POPOŁUDNIÓWKI „DAR PORANKA" i „NIE TRZEBA MNIE BYŁO PRZEJEŻDŻAĆ"

Teatr Narodowy gra w czwartek o godz. 4-ej pop. raz jeszcze uroczą komedję włoską **„Dar poranka"** w doskonałej obsadzie z Lubieńską i Różyckim na czele.

Teatr Letni gra w czwartek o godz. 4 pop. i o 8 wiecz. świeżo wystawioną zrzyzabawną farsę „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" z Dymszą w popisowej roli głównej.

„GĘSI I GĄSKI" SUKCESEM TEATRU NARODOWEGO

Świeżo wystawiona przez Teatr Narodowy lekka komedja Bałuckiego **„Gęsi i gąski"**, od dnia premjery zapełnia widownię teatru, wywołując ustawiczną burzę braw.

Teatr Narodowy zyskał nowy wielki sukces rozrywkowy na okres lata. Koncert gry takich „asów" aktorskich jak Ćwiklińska, Leszczyński, Węgrzyn i Zelwerowicz na czele świetnego zespołu przyjmowany jest **owacyjnie przez publiczność.**

W PODKOWIE LEŚNEJ
(PARK — RESTAURACJE — KAWIARNIE)
Dojazd Koleją Elektryczną WARSZAWA — GRODZISK
618 Krańcowa stacja na ul. Nowogrodzkiej róg Marszałkowskiej

Radjo

ŚRODA, 25 maja.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Roald Amundsen" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Wacław Frenkiel. 16.00 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 16.15 Muzyka węgierska. 16.30 Transmisja z uroczystości otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. 17.30 Pogadanka aktualna. 17.40 Gra orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 18.20 „Życie młodzieży w obozie" — pogadanka — wygł. Wanda Ivanka - Prażmowska. 18.30 Audycja dla wsi. 19.00 „Mecz" — obrazek z powieści Czesława Straszewisza „Przeklęta Wenecja". 19.20 Recital skrzypcowy Józefa Sałacza. 19.35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt, wygł. Iza Dąbska. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Kocert z Krakowa. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 „Polskie tereny łowieckie" — odczyt w języku angielskim w oprac. Jerzego Dylewskiego.

ŚRODA, 25 maja.

15.45 „Roald Amundsen" — pogadanka dla dzieci.
16.30 Transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.
18.20 „Życie młodzieży w obozie" — pogadanka.
21.00 Koncert chopinowski

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacyj. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Kwintet salonowy Stefana Rachonia. 18.00 Muzyka taneczna. 18.45 Koncert orkiestry P.R. pod dyr. G. Fitelberga. 19.35 Muzyka taneczna z płyt. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Polskie wykopaliska w „Stolicy Słońca" — reportaż dr. Tadeusza Przypkowskiego. 22.15 Płyty. 23.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Co słychać w sporcie polskim? 3. Śpiewają: Janina Szymulska i Jan Bronisław Ciżyński. 4. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego — pogadanka, wygł. mjr. Jan Baran. 5. Utwory Fryderyka Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 6. Stosunki polsko-amerykańskie w historji — pog. w jęz. angielskim w oprac. Józefa Statkowskiego.

CZWARTEK, 26 maja

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.30 „Radjofonizujemy województwo warszawskie" — Transmisja z Gostynina. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny z Katowic. 13.00 „Maskaradowa historja z książki Stanisława Morawskiego „20 lat młodości mojej w Wilnie". 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.25 Dzieci dzieciom — pieśni i piosenki. 16.45 Opieka nad szkołą ludową—odczyt — wygł. Maciej Masłowski. 17.00 Koncert muzyki operowej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego. 17.55 Przemówienie Pana Ministra Sprawiedliwości, Witolda Grabowskiego z okazji otwarcia XVI Zjazdu Młodych Prawników w Poznaniu. 18.30 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Londynu. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni. 19.50 Program na jutro. 20.00 Transmisja z uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie — Wielka procesja na Dunaju. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.25 Recital śpiewaczy Gaetano Vivinniego (baryton). 21.55 Koncert rozrywkowy. 22.40 Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu lekkoatletycznego pomiędzy akademikami Polski i Niemiec. 22.55 Ostatnie wiad. dziennika wiecz. i Komunikat meteor. 23.00 „Polskie treny łowieckie" — odczyt w języku niemieckim, w opracowaniu Jerzego Dylewskiego.

CZWARTEK, 26 maja.

9.00 Transmisja nabożeństwa.
11.30 „Radjofonizujemy województwo warszawskie".
13.20 Muzyka obiadowa.
17.00 Koncert muzyki operowej.
18.30 Koncert rozrywkowy z Londynu.
19.00 „Burza" Szekspira — Teatr Wyobraźni.
20.00 Transmisja z uroczystości Międzynarod. Kongr. Eucharystycznego w Budapeszcie Wielka procesja na Dunaju.
21.55 „W maju" — koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.45 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. 15.45 Feljeton aktualny. 15.55 Pieśni w wykonaniu Włodzimierza Derwiesa. 16.20 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Gawęda o sztuce. 22.15 Płyty. 23.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Pogadanka aktualna. 3. Wieczór wśród górali — suita muzyczna w opr. Tadeusza Sygietyńskiego. 4. Co przyniosła poczta zza oceanu?. 5. Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 6. „Dlaczego Polska potrzebuje kolonij?" — pogadanka w języku francuskim w opracowaniu Józefa Pełczyńskiego.

Zapisujcie się do LOPP

Tabela loterii

z dnia 24 maja

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 na nr: 33585

Zł 50000 na n-ry: 6834 111004
Zł 25000 na nr: 122321
Zł 15000 na nr: 12622
Zł 10000 na n-ry: 17609 23926 38349 66848 121342 132567 149612
Zł 5000 na n-ry: 30202 37913 43233 53259 97062 108343
Zł 2000 na n-ry: 58779 73105 71308 73253 76104 77987 86604 93150 94342 138332 140951 144172 148309 150517 151762 159656
Zł 1000 na n-ry: 4147 7849 8734 10953 19667 19920 22783 23016 25758 28607 29931 31770 32499 35844 37045 38152 58323 58458 64771 68846 70800 75741 80559 101006 104851 104896 129028 137973 141035 142774 149634 152546 153418 155986

Wygrane po 250 zł

125 87 268 398 499 507 57 74 793 1044 113 79 394 504 9 27 53 55 700 16 37 856 2180 224 46 92 418 79 80 565 674 885 915 32 3080 519 74 731 60 805 38 70 954 93 4020 294 355 76 91 532 600 98 721 856 65 5077 114 233 323 54 570 76 691 988 6089 475 90 939 7052 70 256 71 310 55 405 507 674 849 934 8011 179 312 68 534 762 9119 33 38 263 307 543 714 63 963

10041 124 84 223 470 559 72 84 758 872 93 907 3 53 65 11061 151 615 28 738 46 93 808 921 12115 66 293 336 633 705 834 907 16 13097 114 357 89 333 573 84 776 91 891 920 14061 225 411 523 57 682 700 6 9941 97 15097 565 92 615 712 72 16023 3 696 193 505 922 86 17016 251 514 701 941 59 118089 156 216 498 596 99 782 843 920 19157 75 441 511 56 61 654 846 75

20069 204 28 443 566 69 701 72 858 66 969 21074 166 219 363 503 850 54 22004 3 856 92 225 344 90 450 57 517 45 608 789 23050 75 259 302 27 453 8 4504 88 652 779 920 60 24148 79 89 334 77 741 79 828 56 993 25070 266 354 97 570 91 830 906 93 26091 103 92 202 77 381 441 79 701 21 94 881 27024 127 64 262 370 78 98 482 532 46 57 685 705 863 70 28008 57 199 212 13 329 39 97 582 607 64 97 772 849 84 922 84 29166 76 78 260 69 435 687 709 17 29 52 92 838 919 26 86

30609 773 31031 363 582 672 852 70 32180 423 43 723 42 330005 10 48 149 339 55 437 45 667 817 29 34011 15 175 97 278 312 434 55 527 90 730 806 995 35129 375 521 706 816 45 36056 97 117 21 41 73 367 482 83 539 664 707 808 911 37211 301 20 54 424 517 29 47

38136 98 211 28 56 456 96 566 826 39241 486 94 67 610 708 40 804 5 71 913 59 82

40040 66 141 276 90 351 417 37 600 84 989 8 41021 35 83 123 41 238 39 358 543 688 861 90 42197 272 323 87 549 837 43025 39 84 207 455 78 579 629 67 895 917 67 44111 70 76 219 401 18 572 618 796 927 33 45032 200 352 690 95 749 839 78 929 46051 58 227 59 326 81 422 654 734 903 53 64 85 47008 9 21 37 109 1 360 455 83 604 723 843 52 941 48072 83 85 328 652 55 712 800 36 49016 141 64 352 478 500 35 722 851 72 952 53 86 92

50073 149 200 27 351 78 504 619 733 835 88 917 51210 68 609 14 50 52096 168 225 96 355 56 593 716 803 25 48 936 45 53083 407 883 900 57 54023 27 193 268 384 444 78 552 798 827 38 39 999 55040 105 19 56 296 313 458 632 750 68 807 46 929 56081 231 45 307 567 681 708 35 87 829 931 90 57013 225 325 87 94 434 63 720 803 58 72 58027 140 289 96 639 47 869 74 985 59087 156 96 391 406 31 545 751

60339 89 445 83 516 71 712 57 60 91 812 94 61098 101 263 596 620 62015 101 31 91 24 41 50 98 846 914 84 97 63050 79 716 52 64010 229 391 689 703 583 65473 585 950 66186 89 364 69 80 525 50 79 90 666 763 73 915 67195 276 308 50 529 787 976 68014 25 75 94 126 63 75 502 25 33 40 61 603 91 834 73 948 75 69275 373 693 918

70013 27 52 285 389 96 438 58 542 85 781 825 53 71117 30 50 98 289 320 41 555 719 60 817 24 982 72031 247 319 43 425 518 611 787 887 987 73009 53 74 113 294 358 95 432 95 518 39 51 622 74019 27 39 186 339 62 503 645 759 801 976 75006 29 61 283 416 527 37 659 67 710 812 24 92 965

76088 224 37 95 98 353 447 793 97 801 968 77086 102 309 21 561 83 600 21 44 73 708 925 28 52 78047 66 67 198 271 548 53 99 619 737 70 98 877 88 914 94 79111 217 38 50 594 626 893 95 908

80158 441 508 638 710 19 845 7 911 84 86 81054 70 174 314 52 400 542 688 710 41 814 908 34 99 82032 126 51 306 28 64 75 578 683 782 817 907 10 83156 87 270 411 27 79 517 29 88 775 888 940 84095 135 228 398 613 852 85 938 53 85116 42 264 764 65 86001 76 88 138 217 455 500 605 780 804 67 75 950 58 87241 97 313 584 681 770 73 885 88089 112 219 33 332 409 31 36 550 672 792 860 928 89250 361 407 75 565 640 733 88 840

90083 137 69 97 260 67 314 37 816 57 91002 188 278 331 42 99 576 688 798 92049 15 66 454 577 608 61 98 757 93074 77 162 99 242 87 312 53 510 23 31 32 663 777 85 867 77 94017 71 183 252 403 30 31 50 99 572 692 868 95104 230 73 79 444 744 861 66 971 96155 92 228 301 480 570 818 63 937 55 98 97074 82 201 36 72 77 352 419 84 95 698 771 851 98019 124 382 449 60 68 519 609 840 51 63 914 60 99185 203 427 65 523 605 30 715 808 22 45 923

100426 647 59 730 829 57 101130 89 283 475 570 699 876 922 102153 489 511 634 865 924 103115 43 227 58 360 406 8 553 55 89 643 852 60 104045 129 414 583 630 853 105159 87 245 375 503 43 641 64 96 813 33 919 106055 67 110 39 313 39 621 916 52 107405 85 92 658 837 909 108315 425 90 61 094 109200 315 49 71 19 814 59

110121 249 410 608 745 832 111013 92 201 334 58 20 627 72 77 842 112071 133 229 327 44 72 534 624 749 820 62 70 95 902 903 113068 192 434 502 9 16 75 78 774 805 52 947 65

114075 151 209 88 483 653 59 96 735 37 93 904 58 115163 88 400 81 782 859 944 73 116034 183 207 470 589 99 638 90 767 71 833 57 81 903 43 46 117090 191 383 98 491 606 54 118136 202 22 61 344 88 90 523 89 753 832 922 119040 107 560 628 769 828 943 57

120216 317 21 44 75 672 99 754 79 942 121014 30 131 27 892 326 480 563 679 785 899 963 122016 32 302 25 435 43 79 662 727 831 951 123024 73 156 9 203 4 45 393 400 610 66 93 876 124031 202 80 327 49 542 660 795 125142 481 88 97 516 57 909 23 930 49 126076 217 391 478 84 587 507 834 74 998 127014 81 127 38 97 209 37 542 635 870 94 913 91 96 128462 691 814 51 129027 67 140 78 221 355 922 99

130183 87 220 96 347 71 97 409 610 9[illegible] 131059 89 98 224 304 498 555 74 821 923 99 132039 230 380 133181 259 380 91 417 78 826 901 83 134127 70 389 476 579 646 93 135055 93 239 48 18 26 49 443 517 45 83 611 734 872 75 136005 82 119 71 81 84 211 550 623 96 841 137011 157 69 85 251 570 648 703 76 87 930 37 89 94 138297 306 420 69 513 628 726 40 989 139000 32 48 97 147 70 75 287 508 11 652 54 85 976

140053 144 213 15 38 308 20 443 573 665 719 28 62 991 141413 35 48 626 70 734 43 828 930 142002 20 99 280 393 473 525 65 602 777 890 947 88 143063 152 85 90 330 80 528 612 13 21 144239 52 82 370 482 597 718 27 922 145033 178 91 288 349 402 527 30 611 9 715 854 146212 31 308 453 601 20 99 701 44 55 98 860 80 913 23 147231 55 303 450 88 651 722 63 813 148022 98 107 302 728 149278 82 393 481 508 43 671 722 63 827 979

150089 208 88 439 523 648 807 41 58 972 82 151031 177 307 828

152056 107 49 362 468 72 877 931 153026 392 402 26 66 562 691 731 867 914 154064 124 281 439 541 93 649 99 155199 226 33 79 348 81 756 863 904 156051 70 133 354 506 84 619 845 48 935 157031 151 325 89 496 99 653 55 819 73 928 158044 130 47 317 404 75 514 67 159076 194 264 519 26 73 613 792 815 27 962 79

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

2 155 59 75 574 75 662 798 835 1407 648 64 881 2024 174 912 3213 96 734 823 4431 32 95 932 79 5045 73 199 250 714 825 914 61 6196 775 812 7719 908 8443 591 769 9011 536

10113 54 300 511 689 862 961 11313 97 443 777 992 12027 276 476 643 882 13549 732 87 14312 452 63 622 99 15159 623 770 90 817 83 64 16185 375 585 791 857 17686 18020 577 612 19393 682 721 971

20696 861 21233 415 533 23011 64 289 532 24098 205 415 537 801 991 25002 39 192 584 26280 463 751 22 979 27053 269 338 983 8035 558 619 39 967 29013 701

30039 191 250 485 622 816 978 89 31097 176 478 799 32018 49 112 446 525 644 766 848 961 87 33003 330 448 811 95 980 34193 212 649 785 803 990 35002 125 74 534 36 649 753 36250 58 472 939 37099 295 580 936 38446 63 920 39119 531 92 802 15 952

40050 619 38 774 891 41025 50 700 49 902 42172 386 733 913 43321 672 841 44041 627 37 41 779 45048 46033 55 141 244 316 419 537 53 621 831 97 47053 688 718 827 89 966 48184 503 10 60 798 851 49940

50478 933 51650 818 52120 53884 903 54110 40 585 678 809 55027 56 184 614 56483 812 64 57011 50 571 696 928 60 58158 61 69 572 656 59068 318 555 85 697

60230 379 96 626 920 61180 154 94 330 467 551 93 821 80 62306 508 14 629 63028 189 361 518 719 818 64124 82 327 400 94 607 65189 210 52 456 556 803 21 66049 143 295 481 595 623 731 811 67006 411 570 85 808 68007 305 694 700 844 962 69321

70503 703 18 98 71451 78 725 909 72037 212 394 576 73775 863 968 79140 229 836 83 959 75073 138 96 285 342 56 407 56 523 664 770 976 76048 175 324 449 70 654 823 77109 58 366 464 88 502 638 78419 26 867 940 79334 67 79 84 945

80151 334 704 46 805 41 81060 114 48 301 16 414 757 960 82312 725 54 810 83087 84110 416 518 85126 230 403 24 57 73 730 953 86099 367 556 87202 813 910 21 88417 89080 84 481 890

90076 234 400 814 91208 36 325 704 954 53 74 92520 604 762 72 93183 260 436 72 790 875 94845 95336 80 402 503 831 96038 183 94 279 85 395 448 758 97031 35 129 30 783 843 98211 27 303 746 68 99216 62 661

100546 874 81 969 101071 252 382 641 756 824 943 53 102148 389 422 974 103109 281 481 794 104016 267 602 723 885 105140 70 279 348 54 909 106096 209 391 507 755 63 980 107190 590 683 108035 183 307 453 558 89 891 109388 522 68 84

110052 389 911 13 16 111311 30 58 920 112021 548 79 614 936 113114 614 767 931 81 114173 266 408 23 115339 565 679 717 116033 58 86 200 563 684 95 117609 701 67 905 9 118077 263 509 961 119179 795 99 944 89

120180 89 286 578 757 830 929 121179 84 649 95 914 122153 74 75 548 65 756 823 950 123170 234 356 124097 285 401 30 551 856 909 63 125183 525 784 845 980 126044 694 127206 360 407 60 945 95 128373 497 628 730 46 129387 634 89 934

130033 53 337 52 761 816 959 131119 788 132068 228 454 517 697 748 62 931 133546 737 44 134010 306 456 537 804 6 135042 219 520 601 778 816 69 900 25 136230 310 402 768 866 137029 70 227 888 926 138050 343 424 926 75 139363 752

140275 843 54 141213 20 341 54 628 860 142017 137 316 514 83 729 842 143090 390 859 935 71 144005 297 536 145027 408 39 607 13 15 850 70 966 147110 471 558 73 147128 346 754 148089 196 468 513 69 86 600 828 98 149076 120 57 422 978

150409 501 151225 492 795 362 995 152039 194 397 406 510 709 29 45 869 951 153654 735 900 154015 118 435 82 580 886 960 155148 459 156219 777 157345 709 158228 374 86 95 570 81 521 948 159024 106 560 694 837

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr: 95763

Zł 25000 na n-ry: 26189 140479
Zł. 10000 na n-ry: 20336 82374
Zł 5000 na n-ry: 15035 22358 66601 128459
Zł. 2000 na n-ry: 2880 5526 8578 11653 51644 61866 73165 71453 108946 111640 124576 136464 136661 137316 146388 147350 157043

Zł 1000 na n-ry: 3947 14968 15866 18324 19397 23922 24705 24717 26593 32976 33248 33719 42989 43189 55470 67964 81021 91131 93927 95343 95571 97727 99382 100003 105994 106337 107407 143891 151852 154613 156170

Wygrane po 250 zł

58 72 351 62 424 558 678 799 890 959 1301 2556 70 609 3124 327 472 718 27 37 63 966 4017 139 257 456 673 752 5127 766 806 51 6103 22 848 7019 39 66 148 227 571 8000 229 88 402 625 962 9053 143 842

10437 598 806 923 11050 221 815 62 908 68 12015 177 85 257 687 802 13283 342 428 516 656 706 858 14610 784 912 15481 717 815 16246 76 17089 273 318 503 605 915 74 18130 452 631 19112 808

20121 562 794 827 21357 426 32 574 79 671 762 898 22127 374 503 80 23107 68 686 827 24213 889 25057 553 56 755 26064 418 27059 163 92 308 414 658 782 28441 52 733 39 29476 81 85 764 989

30173 721 45 810 31276 436 58 962 32348 607 809 967 97 33036 40 491 799 34030 384 426 758 90 872 92 956 35193 334 524 818 36104 459 794 932 37141 221 326 600 722 851 38034 129 310 92 828 77 39109 45 74 311 499 788 894

40071 75 631 833 43 49 41161 91 449 636 947 42215 55 614 34 74 718 909 22 43108 80 87 44564 715 45904 46154 281 93 357 82 972 47077 395 48215 629 796 897 49123 57 236 99 426

50211 51050 173 345 447 628 831 993 52787 968 53145 96 275 421 54009 35 455 792 889 920 55060 328 633 82 56063 268 329 570 621 67 733 86 811 915 44 57097 235 613 983 58085 146 285 59265 69 995

60088 186 88 250 372 602 720 859 968 61208 57 603 62150 265 631 63193 217 352 519 711 833 79 919 33 64108 390 422 55 722 837 987 65907 66722 67303 509 673 942 68029 66 243 340 436 896 98 69045 262 403 590 629

70224 575 71393 526 752 821 41 72464 867 73017 112 250 310 479 505 761 68 74033 68 274 530 710 56 803 75081 99 320 75 569 655 857 77 975

76527 77 90 735 77035 314 405 11 78006 147 494 532 79102 207 89 453 657 939

80071 169 304 650 904 47 81470 71 87 796 82322 517 28 999 83082 415 56 97 860 76 959 75 84296 645 83 750 916 42 68 85269 71 500 86047 329 498 545 963 87013 251 68 513 37 900 88085 111 208 337 570 87 801 990 89164 76 263 79 436 507 8 752

90074 240 70 686 959 91157 256 92198 333 450 718 28 969 93119 288 414 733 79 82 868 925 94174 85 95 434 61 513 92 978 95013 122 502 756 96184 454 584 635 97 792 93 926 97157 229 305 30 658 63 839 98256 99061 68 298 367 787

100080 127 249 323 612 37 101286 707 868 102239 90 320 426 559 698 103050 91 172 363 470 501 865 76 958 71 104011 665 732 105358 411 75 603 106024 167 249 566 814 917 108144 353 502 992 109011 201 70 676

110186 518 111245 622 894 997 112014 131 885 113191 528 71 980 14063 98 146 497 672 924 29 115073 213 337 473 636 783 885 116038 89 394 514 727 117333 52 53 87 89 118087 487 567 70 664 916 119036 260 551 839 916

120193 585 978 121166 486 706 74 829 122095 281 431 123040 446 50 124174 514 45 62 712 938 47 125493 736 38 126268 486 544 127634 895 128086 330 597 973 129477 97 502 644 70 749 895 920 36

130089 554 70 131653 728 862 132059 225 45 607 49 821 133109 49 389 750 890 903 88 134121 311 24 25 405 13 42 749 64 135940 136002 139 297 549 695 739 870 949 137008 179 88 296 99 647 760 138084 385 537 793 139064 746

140029 98 191 239 301 491 92 99 536 981 141428 793 910 31 142169 495 822 143386 580 87 144027 373 496 145059 198 324 27 98 883 146022 262 346 799 147133 506 49 762 931 62 148133 278 380 488 547 748 924 149384 414 546 50

150003 108 44 450 551 733 39 848 929 151047 175 286 380 516 859 986 152154 61 369 515 921 153080 366 589 859 154626 83 857 937 54 155540 156086 135 157123 366 607 80 81 158025 283 396 613 159366 522

Obojętność Piotrkowa
wobec Tow. Dobroczynności

W bardzo ciężkich warunkach pracuje i Tow. Dobroczynności dla chrześcijan w Piotrkowie. Obojętność społeczeństwa, a co za tym idzie brak odpowiednich środków materialnych powoduje, że garstka ludzi dobrej woli ma wyjątkowo trudne zadanie do spełnienia. Jaskrawym tego dowodem było ostatnie doroczne Walny Zebranie, na którym, oprócz członków Zarządu, nie było ani jednego członka. Budżet Tow. wynosi rocznie 100.000 zł. Ilość członków 200, Tow. utrzymuje sierociniec, w którym jest obecnie 40 dzieci, oraz prowadzi szwalnię i udziela pomocy materialnej kilkuset rodzinom na terenie Piotrkows. Otrzymywane subwencje w sumie 8.000 zł są znikome w porównaniu z petrzebami. W roku obecnym urządza Tow. kolonie letnie dla dziatwy. Instytucja ta zasługuje na większe popercie ze strony społeczeństwa.

Zniesienie podatku specjalnego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej w Piotrkowie, znoszącą podatek specjalny od uposażeń pracowników samorządu miejskiego.

Konkurujemy z Danią pod względem hodowli nierogacizny

Staraniem O. T. O. i K.R. w Piotrkowie zorganizowany został konkurs hodowli trzody chlewnej, który w tych dniach został zakończony przy udziale specjalnej komisji z insp. Waxmanem i dyr. J. Czechem na czele. Konkurs ten przyniósł zdumiewające wyniki, okazało się bowiem, że hodowcy z terenu powiatu piotrkowskiego— posiadając odpowiednie instrukcje o racjonalnym żywieniu trzody — potrafią chować ją wcale nie gorzej od Duńczyków, osiągając takie same, a nie raz nawet lepsze rezultaty. Konkurs ten zakończony został przyznaniem szeregu cennych nagród w postaci bibliotek o treści rolniczo-hodowlanej.

Postanowiono założyć miejscowe Koło Hodowców Trzody Chlewnej, zadaniem którego będzie reprodukcja uszlachetnionego materiału hodowlanego trzody chlewnej w okolicy Piotrkowa celem podniesienia produkcji i zbytu oraz eksportu zagranicę.

Budżet Piotrkowa

Zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki budżet Piotrkowa ncr. 1938-39 a zmniejszony o 1.000 zł w dziale wydatków na szkolnictwo dla żydowskiej szkoły rzemieślniczej — przyjęty został prze Radę Miejską jednomyślnie.

Tajemnica morderstwa przy ul. Piłsudskiego

W dniach najbliższych urząd prokuratorski prześle akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Jagielle, emerytowanemu pracownikowi PKP, podejrzanemu o zabójstwo swej żony 40-letniej Leokadii.

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy przy ul. Piłsudskiego 155 została zabita czterema strzałami z rewolweru Leokadia Jagiełło. Smierć nastąpiła natychmiast. Jako podejrzanego o dokonanie tej zbrodni aresztowano męża jej Stanisława Jagiełłę, który jednakże do winy się nie przyznał. Przebywa on do chwili obecnej w więzieniu piotrkowskim. Proces ten będzie t.zw. poszlakowy i ze względu na osobę oskarżonego wzbudził w Piotrkowie ogromne zainteresowanie.

Wściekłe psy
pokąsały 12 osób

Ostatnio znowu na terenie miasta i pow atu piotrkowskiego zanotowano kilkanaście wypadków wścieklizny psów, które pokąsały 12 osób, z czego w samym Piotrkowie 6; mianowicie: 17-letnią Zofię i 14-letniego Henryka Kramerów przy ul. Pawłowskiej 32, 26-let. Mariana i 8-let. Henryka Rękorajskich (Krakowska 65), oraz 10-let. Stanisława Jabłońskiego (Krakowska 7), i 12-let. Frojdę Landau (Piłsudskiego 40). Na terenie powiatu pokąsani zostali: 22-let. Wiktoria Pawlak z Wielopola, 22-let. Bolesław Kromer ze wsi Polesie, 11-let. Michalina Sadurska i 10 let. Josek Jurkiewicz z Sulejowa, oraz Stefania Malicka z Cieślina i 3-letnia Jadwiga Kacprzycka ze wsi Oleśnik, gm. Łękawa.

We wszystkich wypadkach pokąsane osoby poddano szczepieniom zapobiegawczym, zaś wściekłe psy zabito.

POKOJU niekrępującego na czerwiec poszukuję, ul. Sienkiewicza 6 m. 6.

Składajcie na FON.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha,odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. **Pamiętaj, że nigdy nie będzię za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego, które zapobiegają nagromadzaniu się kwasu moczowego** innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm. Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i skł. apteczne.

Red. Jan Wojtyński
Z okazji 20-lecia pracy dziennikarskiej

W prasie Łódzkiej czytamy:

Wczoraj wieczorem grono przyjaciół i kolegów podejmowało w restauracji „Tivoli" popularnego i cenionego dziennikarza łódzkiego, red. Jana Wojtyńskiego, z okazji 20-lecia jego pracy zawodowej.

Red. Jan Wojtyński rozpoczął swą pracę dziennikarską w Łodzi w roku 1918 w redakcji „Kuriera łódzkiego", gdzie w końcu tegoż roku dziennikarz wstępuje ochotniczo do wojska jednakże zostaje wkrótce przeniesionyna stanowisko referenta prasowego Milicji Ludowej w Łodzi później zaś na stanowisko raferenta prasowego D. O. K. W styczniu 1920 roku red. Wojtyński objął sekretariat oficjalnego organu N. P. R. w Łodzi „Praca" Pismem tym kierował aż do roku 1933.

W roku 1922 Jan Wojtyński należał do 5-ciu pierwszych założycieli Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi, ś. p. Lucjan Dąbrowski, Świerzawski, Hajkowskj, Gumkowski, Ołtaszewski.

W roku 1925 red. Wojtyński zostaje korespondentem największego pisma polskiego w Stanach Zjednoczonych „Dziennika Chicagowskiego", gdzie opracowuje w 1927 roku wielki dodatek propagandowy, poświęcony wyłącznie Łodzi i jej sile. Pracuje od 1919 roku w różnych czasopismach pisując liczne korespondencje i artykuły do „Rzczypospolitej", „Ilustrowanego Kuriera Codziennego", „Polski Zbrojnej", „Dziennika Chicagowskiego", Agencji Wschodniej, PAT, szeregu pism pomorskich i poznańskich „Głos Robotnika", „Toruń" z miejscowych do „Republiki", „Expresu", „Kuriera łódzkiego" „Słowa Katolickiego", szeregu tygodników i. t. d.

W latach 1919 — 1921 oraz 1927 — 1933 red. Wojtyński pracował w D. O. K. po czym w roku 1935 objął stanowisko referenta prasowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

W ciągu długich lat na terenie łódzkim red. Wojtyński zdobył sobie wiele popularności, uznania i sympatii.

Samochód
najechał na rowerzystę

Na ul. Łódzkiej w Piotrkowie, jądący na rowerze 14-letni Bronisław Kieruzal, zam. przy ul. Poprzecznej nr. 11 został najechany przez przejeżdżający samochód ciężarowy, prowadzony przez Ludwika Agaciaka z Łodzi.

Skutkiem zderzenia rower uległ całkowitemu zniszczeniu, a rowerzysta zaś doznał lekkich okaleczeń.

Znów wściekły pies pokąsał jedną osobę

Przed kilku dniami na terenie powiatu piotrkowskiego zanotowano 12 wypadków pokąsań przez wściekłych psów, gdy obecnie znowu mamy do zanotowania nowy wypadek. Mianowicie we wsi Juroszewie, gm. Grabica, pokąsana została Adela Grabowska. Pies został zabity i przesłany do analizy jego łeb wykazał obecność wścieklizny. Pokąsaną poddano szczepieniom.

Kolonie
wzbogacają narody

DZIENNIK RADIOWY
Została poetką wskutek bezsenności

W Londynie ukazał się niedawno na półkach księgarskich tomik wierszy, który wywołał sensację zarówno w kołach krytyków, jak też w szerokich sferach publiczności.

Autorką wierszy jest 24-letnia Józefina Lupton, ekspedientka sklepowa w sklepie spożywczym. Utwory jej wykazują niepospolity talent i prasa przepowiada jej wielką przyszłość w dziedzinie literatury. Zainteresowano się bliżej osobą młodej autorki stwierdzono, że jej karjera literacka jest bodaj jedyna w swoim rodzaju. Przed rokiem Józefina Lupton została na ulicach Londynu przejechana przez auto. Odniosła wprawdzie tylko nieznaczne obrażenia jednak doznała wstrząsu nerwów i wpadła w niezwykłą chorobę, nie może spać. Od roku tj. od chwili nieszczęśliwego wypadku nie zasnęła jeszcze ani na sekundę. Lekarze daremnie biedzą się nad zagadką pacjenta nie wykazuje ani śladu zmęczenia, chociaż bardzo często nie kładzie się na wet do łóżka.

Spełnia nadal sumiennie swe obowiązki ekspedientki. natomiast noce spędza nad książkami. Z nudów poczęła przed kilkoma miesięcami pisać i z początku nawet bez jej wiedzy słowa poczęły układać się w strofy poetyckie.

Po pewnym czasie posłała 2 utwory do redakcji pewnego tygodnika. Zostały wydrukowane to zachęciło ją do dalszej pracy i w ten sposób powstał tomik, który obecnie wydała jedna z Londyńskich firm wydawniczych. Józefina Lupton jest obecnie tematem rozmów wszystkich sfer Londynu. Nazywają ją powszechnie kobietą która została poetką wskutek bezsenności.

Abisynja jest kosztowna

Faszystowski profesor Gino Arios w „Popolo d' Italia" zestawia z różnych bilansów wydatki na zbrojenia i politykę imperialną, dokonane przez reżim faszystowski do dnia 30 lipca 1937 roku t. j. do końca roku budżetowego 1936/37.

Trzeba stwierdzić przedewszystkim. że wydatki na armię w omawianym roku budżetowym figurowały w budżecie zwykłym który wykazał olbrzymi niedohór 12.686 milionów lirów t. j. 2.537 milionów zł. do którego w niemałej mierze przyczyniła się wojna abisyńska nadwyrężając i tak nie tęgie finanse włoskie.

Według obliczeń prof. Arios kosty wojny abisyńskiej wyniosły 17.517 milionów lirów. Jest ro obliczenie bardzo ostrożne. Trzeba dodać, że jak dotychczas wydatki te gosdodarczo zupełnie się nie opłaciły, Abisynja bowiem nie przyniosła spodziewanych korzyści gospodarczych, a przeciwnie wymaga wciąż olbrzymich nakładów pieniężnych. W najbliższych 5 latach Abisynia kosztować będzie Włochy najmniej 30 miliardów lirów, nie licząc wydatków na ministerstwo kolonji (około 2 miliardy rocznie)

Elektrownie śląskie walczą z zakłóceniami

W ślad za elektrownią w Cieszynie, która w przepisach dla abonentów wstawiła zastrzeżenie że może odmówić dostawy prądy tym abonentom. którzy nie zabezpieczą motorów i przyrządów przed powodowaniem zakłóceń w odbiorze radiowym poszły Śląskie Zakłady Elektryczne, które powzięły już odpowiednią uchwałę. W najbliższym czasie do akcji tej przyłączy się elektrownia w Łaziskach Górnych, która opracowuje na swym terenie całkowitą likwidację zakłóceń.

Akcja Śląskich elektrowni wzwołała dużą wdzięczność ze strony radiosłuchaczy na Górnym Śląsku, który jako okręg przemysłowy jest terenem największych zakłóceń w odbiorze radiowym.

Podkreślić należy, że na Śląsku 95 proc. abonentów posiada odbiorniki lampowe, które w przeciwieństwie do detektorów podlegają zakłóceniom odbioru radiowego. CPC.

40.000 zł
na wodociągi i kanalizacje

Fundusz Pracy udzielił gminie m. Piotrkowa 40.000 zł pożyczki na przeprowadzenie robót kanalizacyjno - wodociągowych w tych dzielnicach, gdzie inwestycje te nie zostały jeszcze przeprowadzone.

Płoną lasy w piotrkow. Około 5 ha lasu pastwą pożaru

W lasach państwowych Nadleśnictwa Lubień około wsi Stobnica, gm. Łęczno, wybuchł pożar, który na przestrzeni około 2 hektarów spalił podłoże mchowe i igliwo oraz zniszczył kilkaset drzew. W tym samym czasie na terenie tegoż Nadleśnictwa wybuchł pożar w pobliżu wsi Przewóz, gdzie na przestrzeni około 2500 mtr. spalone zostało igliwo i mech oraz opaliło się kilkaset stuletnich drzew.

W akcji ratunkowej wzięła udział straż leśna i okoliczna ludność wiejska, dzięki czemu pożar nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Straty są bardzo poważne, jednak nie została ustalona ich wysokość. Przyczyny powstania ognia również nie zostały ustalone, zachodzi jednak przypuszczenie, że ogień został zaprószony z niedopałka papierosa.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Drukarnia „Krajowa" Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

W PRZYSTANI L. M. K. w Sulejowie otwarta została wytwornie urządzona restauracja!